

Przywódcy Polonii amerykańskiej w kraju

W niedzielę przybędzie do Warszawy 12-osobowa delegacja Kongresu Polonii Amerykańskiej pod przewodnictwem prezesa Edwarda J. Moskala. Przyjazd ten jest pierwszą od chwili powstania KPA w 1944 r. oficjalną wizytą przedstawicieli kierownictwa tej największej nie tylko w USA, ale i na świecie, organizacji polonijnej. W czasie pobytu w Polsce delegacja, poza Warszawą, przebywać będzie w Krakowie i Oświęcimiu, Katowicach, Gdańsku oraz Pułtusku.



Wydanie I
ŁÓDŹ, sobota 21 i niedziela 22 października 1989 roku
Rok XLIV 248 (13063)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
Cena 130 zł

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

„Ziemia Łódzka” zwodowana, czyli... Do dwóch razy sztuka!

(Red. Jacek Michalak telefonuje ze Stambułu)

Kiedy we wtorek — ze względu na niebezpieczny huraganowy wiatr — przełożono termin wodowania 26-tysięcznika „Ziemia Łódzka” na termin bliżej nie określony, matka chrzestna statku — Zofia Kolańska-Mazur była niepokieszona. Przykro było również tureckim gospodarzom, gdyż wszystko wskazywało na to, że jednostka zwodowana zostanie niejako zaocznie, bez udziału patronki statku. W czwartek rano — w ostatni dzień pobytu matki chrzestnej w Stambule — w Pendik lało jeszcze jak z cebra, lecz już około godziny dziewiętej pogoda zaczęła się zmieniać. Kilkanaście minut później pani Kolańska-Mazur została niespodziewanie zaproszona na wodowanie. W niespełna godzinę później byliśmy już w Azji — na miejscu ceremonii. Tym razem wszystko dopisało, nie wyłączając aury. Zabrakło jedynie oficjalnych gości, którzy rozjechali się do swych obowiązków po Turcji i świecie. Turcy stocznicy zarzegli ofiarne barana matka chrzestna jeszcze raz wypowiedzia-

ła formułę nadania imienia statkowi, dodając by pływał on po morzach i oceanach stawiacz imię tureckiego stocznicy i polskiego marynarza. Pękła druga butelka szampana i po kilkunastu sekundach „Ziemia Łódzka” ruszyła do wody. Wywołało to entuzjastyczne brawa licznie zgromadzonej załogi stoczni. W tym momencie — bok matki chrzestnej — do najbardziej szczęśliwych ludzi należeli chyba dyrektor tureckiego przedsiębiorstwa przemysłu okrętowego — Samil Ayrim, szef stoczni Pendik — Emretin Altik oraz przedstawiciele armatora — Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie i zakładów Cegielskiego w Poznaniu.

Polski premier u papieża - Polaka

W piątek, 20 bm. kulminacyjnym punktem programu drugiego dnia wizyty we Włoszech premiera Tadeusza Mazowieckiego i całej polskiej delegacji rządowej była wizyta w Watykanie. Papież-Polak przyjął na audyencji prywatnej pierwszego w czasach powojennych katolickiego szefa rządu polskiego.



Nr.: spotkanie papieża Jana Pawła II z Tadeuszem Mazowieckim w Watykanie. CAF — Reuter — telefoto

Premier, jak sam podkreślał to wielokrotnie, udał się w swą pierwszą podróż jako szef rządu właśnie do Rzymu, by przede wszystkim podziękować Ojcu Świętemu za ogromne moralne poparcie polskich przemian i by uzyskać dalsze dobre rady na trudną drogę, jaką jest przed nami.

Funkcyjnie o godzinie 11 w drzwiach swej prywatnej biblioteki ukazał się Jan Paweł II

- ◇ Dwie poprawki do ustawy o indeksacji
- ◇ Następne posiedzenie - 30 bm.

Obradował Sejm w trybie nagłym

Zwołane z dnia na dzień posiedzenie Sejmu rozpoczęło się z kilkuminutowym opóźnieniem, a otworzył je wicemarszałek Tadeusz Fiszbach — na wstępie ustalając stan obecności posłów w sali obrad. Poprosił w tym celu obecnych o skorzystanie z elektronicznego urządzenia do liczenia głosów. Gdy liczyły na świetlnej tablicy minęły półminki (tj. 230, co oznacza połowę liczebności Sejmu, a zatem niezbędne dla posiedzenia quorum) odetchnięto z ulgą. Wicemarszałek poinformował, że w toku rozpatrywania ustawy przez Senat ujawniono w jej tekście dwa błędy. Senat nie wyraził do ustawy zastrzeżeń, zaproponował jedynie dwie poprawki mające na celu usunięcie tych błędów. Zwołanie posiedzenia Sejmu w trybie nagłym (a nie oczekanie z poprawkami do następnego posiedzenia pod koniec miesiąca) było niezbędne. Tekst uchwałonej 16 bm. ustawy musi być ogłoszony najpóźniej 20 bm. co umożliwi wejście jej w życie w czasie umożliwiających terminowe wypłacenie podwyżek indeksacyjnych.

Po krótkiej wymianie zdań, w której nie kwestionowano zasadności naprawienia błędów w ustawie, Sejm uchwalił dwie poprawki do ustawy. Jedną z nich ma charakter porządkowy; druga zaś — polega na zastąpieniu sformułowania „nie przekraczającej” na „nie wykorzystanej”. Chodzi o ustalenie kwoty wynagrodzeń, której prze-

(DALSIY CIĄG NA STR. 2)

50 osób ponownie przyjętych do RTV

Trwa rozpatrywanie odwołań osób zwolnionych z powodów politycznych lub działalności „wiążącej” z pracy w Komitecie ds. Radia i Telewizji w stanie wojennym. Pełnomocnik prezesa komitetu — Janusz Kasprzycki poinformował, że dotychczas zgłosiło się 319 osób. Pozytywne odpowiedzi otrzymało ok. 50 osób, wśród których nie brak postaci znanych z anteny lub ekranu, jak np. Szczepan Miliński, Jacek Snopkiewicz czy Marcin Wojski.

Prosto z ZUS

Podwyżka emerytur i dodatków cenowych

Skutki inflacji, podwyżek cen ogłaszanych praktycznie codziennie odczuwają w największym stopniu emeryci i renciści. Z myślą o poprawie ich sytuacji finansowej Rada Ministrów podjęła w połowie października decyzję o wypłaceniu dodatków emerytom i rencistom, a także innym osobom pozostającym na ich utrzymaniu.

Jak poinformowano 20 bm. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych emerytura i renty pracownicze przyznane do końca sierpnia 1989 roku zostały zwiększone od 1 września o 30 tysięcy miesięcznie. Od 25 października oddziały ZUS rozpoczną wypłacanie tych pieniędzy skomasywanej kwocie za 3 mie-

siące: wrzesień, październik i listopad, czyli w wysokości 90 tysięcy zł. Pieniądze przesłane zostaną oddzielnym przekazem pocztowym. I tu ważna uwaga. Ponieważ podjęta jest już decyzja o waloryzacji emerytur i rent w grudniu, wypłacone teraz dodatkowo pieniądze są zaliczką na poczet należności przysługujących z tytułu najbliższej waloryzacji. Do rozliczenia brane będzie pod uwagę 60 tysięcy (za październik i listopad).

Wypłacone zostaną także dodatki

(DALSIY CIĄG NA STR. 3)

Przedstawiciele KPN zajęli siedzibę RK PRON

Wczoraj w południe 20-osobowa grupa członków Konfederacji Polskiej Niepodległej weszła do siedziby Rady Krajowej PRON w Warszawie przy Alejach Ujazdowskich, aby — używając presji — uzyskać zgodę na wykorzystanie pomieszczeń PRON dla działalności KPN.

Członek Rady Politycznej KPN Krzysztof Król powiedział dziennikarzowi PAP, iż 9 września przedstawiciele KPN spotkali się z premierem, przedstawiając mu postulaty wobec władz centralnych i terenowych. Dotyczyły one odciążenia przydziału lokali na ich działalność, wysoko nakładowej prasy, dostępu do radia i telewizji. Premier — powiedział K. Król — odniósł się do tych postulatów życz-

liwie. Minister A. Hall w rozmowach telefonicznych stwierdził, że

(DALSIY CIĄG NA STR. 2)

Ponad 837 mln dolarów dla Polski i Węgier

W czwartek po wielogodzinnej debacie, ołbrzymią większością głosów przyjęta została na plenarnym posiedzeniu Izby Reprezentantów, ustawa o pomocy dla Polski i Węgier. Pomoc Stanów Zjed-

noczonych dla obu tych krajów ma charakter bezwrotny pożyczki w wysokości 837 i pół miliona dolarów.

Przyjęta przez izbę ustawa: ▲ upoważnia prezydenta USA do udzielenia Polsce bezwrotnej pożyczki stabilizacyjnej w wysokości 200 milionów dolarów.

▲ przewiduje 200 mln dolarów na pomoc w organizowaniu prywatnej gospodarki w Polsce przy pomocy Stanów Zjednoczonych.

Przyjęta przez izbę Reprezentantów ustawa przewiduje także pomoc dla polskiego rolnictwa oraz pomoc żywnościową dla polskiego społeczeństwa w wysokości 125 mln dolarów.

Sensacyjna wiadomość z Poznania: z powodu braku benzyny tamtejsi taksówkarze postanowili zbudować własną stację benzynową.

Miejmy nadzieję, że nie zapomnieli wcześniej kupić sobie szybu naftowego i rafinerii.

Żywny jest ten świat

Walter Cavangh z Los Angeles jest kolekcjonerem kart kredytowych. Ma już ich 1200 sztuk, oczywiście z różnych banków...

SLABA WIEDZA O MONARCHII

Najnowsza ankieta przeprowadzona przez Instytut Gallupa wykazała, że znakomita większość mieszkańców Anglii jest dumna z panowania króla królewskiej i jest przywiązana do ceremonii dworskiej. Gorzej jednak wypadła w ankiecie wiedza o monarchii.

Jak wynika z ankiety, aż 60 proc. badanych nie wiedziało od kiedy liczy się istnienie monarchii na Wyspach Brytyjskich (od 1066 r.). Aż połowa ankietowanych nie wiedziała, ile żon miał słynny król Henryk VIII, a tym bardziej, jak opuszczały padół ziemski (miał 6 żon). Tyleż samo nie było w stanie wymienić ostatniego króla angielskiego, który panował nad kolonią brytyjską stanowiącą dziś terytorium Stanów Zjednoczonych Ameryki (Jerzy Szósty).

Niewiele lepsza okazała się wiedza wśród ankietowanych na temat aktualnie panującej rodziny królewskiej, o której wszak codziennie rozpisyuje się

CUDOWNE DZIECKO JEDZIE NA STUDIA

6-letnia dziewczynka z Szanghaju, która potrafi napisać na maszynie 500 angielskich słów na minutę i na co dzień posługuje się skomplikowanym komputerem, będzie miała możliwość pogłębiać wiedzę na studiach w USA.

Jak poinformował w czwartek szanghajska dziennik ekonomiczny, mała Tong Yingying, która pracuje w szanghajskim instytucie filozofii, już od roku przygotowywała się do studiów w Ameryce. Do tej pory sdołała się, na przykład, nauczyć na pamięć 30 angielskich tekstów z zakresu programu amerykańskiej szkoły średniej.

Opr. M. C.



AUSTRALIA. Na autostradzie nr 375, 600 km na północ od Sydney wydarzył się najtragiczniejszy wypadek drogowy w historii kontynentu. 22 pasażerów autobusu zginęli w wyniku zderzenia z ciężarówką. Na ciele ofiar na poboczu autostrady.



HONGKONG. Niektórzy z uchodźców wietnamskich zdecydowali się na powrót do Hanoi, w związku z pogarszającymi się warunkami pobytu w tutejszych obozach. Nr.: młody Wietnamczyk na stopniach samolotu odlatującego do Hanoi. CAF — Reuter — telefoto

CO DZIEK NIESIE

Dzisiaj mamy sobotę, 21 października.

Imieniny obchodzą: DZIS: Hilary, Urszula, Dobromił, Jakub, Klemencja

JUTRO: Filip, Kordula, Melania, Przybysław

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, w ciągu dnia okresami duże z możliwością wystąpienia deszczu. Rano mgliście. Temp. min. w nocy 5 st. Temp. maks. w dzień 14 st. Wiatr słaby i umiarkowany południowo zachodni. W niedzielę możliwe przelotne opady. Nadal dość ciepło.

Wczoraj o godz. 19 ciśnienie wynosiło 991,8 hPa (743,9 mm) a temp. 13,8 st.

Z kalendarza wydarzeń

1969 — Zm. W. Sierpiński, matematyk
1934 — Początek „Wielkiego Marszu” chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej.

Taka może być myśl

Czasami trzeba szukać samotności aż na balu.

Uśmiechnij się



Wyberzmy najlepszego!



Fot.: A. WACH

— „Musimy walczyc w Łodzi o partyjnego prezidenta” — w tej telewizyjnej wypowiedzi I sekretarza KŁ PZPR wielu upatruje śródle zaostrezenia politycznego napięcia wokół prezydenckiego fotela.

— Faktycznie tak powiedzialem, ale trzeba tu uwzględnić czas i atmosferę, w jakiej padło to stwierdzenie. Było to przypomnienie 3 września w przeddzień posiedzenia Rady Narodowej. Inne siły polityczne także przecieć oświadczały, że będą preferować „swoich” kandydatów. Ponadto trudno wymagać od I sekretarza partyjnej organizacji, by wypowiadał się inaczej, zwłaszcza jeśli ma świadomość, że w szeregach tejże jest wielu mądrych i kompetentnych ludzi, którzy mogą sprawować tę funkcję.

— Z takim postawieniem sprawy nie godziło się jednak także wielu członków partii...

— To prawda, niektórzy byli zdania, że w sytuacji, gdy inne siły dominują w kierowaniu życiem gospodarczym kraju, należało raczej przejąć rolę opozycji. Ja tego poglądu nie podzielam. Musimy aktywnie uczestniczyć w przeobrażaniu Łodzi mając świadomość jej problemów i dróg ich rozwiązywania.

— Prezydencki fotel w Łodzi na długo przed ukształtowaniem rządu T. Mazowieckiego pozostawał pusty. Wśród spekulacji, co do ewentualnych kandydatów na tę funkcję pojawiali się i pana nazwisko.

— Ot, luźne spekulacje, jakich bywa wiele. Nie mogą przeczyć, że były takie pogłoski, ani też potwierdził tychże.

— Jak postąpiłby pan, gdyby jako partyjnemu radnemu przyszło mu głosować il października?

— Głosowałbym za człowiekiem najbardziej kompetentnym. Byłbym też na pewno przeciwko metodzie zamieniania jednej nomenklatury drugą. Jeśli tyle mówimy o pluralizmie, to nie zapominajmy o nim w praktyce społeczno-politycznego życia.

— Krótko mówiąc — także skreślałby pan obydwu kandydatów?

— Krótko mówiąc także domagałbym się możliwości dokonania wyboru nie tylko politycznego.

— Słyszało się, że jeden z kandydatów — W. Bohdanowicz — spotkał się wcześniej z partyjnymi radnymi (nie tylko z nimi zresztą) a nawet zyskał ich poparcie.

— To prawda, p. Bohdanowicz wziął udział w spotkaniu radnych PZPR i odpowiedział na wiele pytań. Okazał się też człowiekiem, który wie, jak zarządzać takim organizmem, jak duże przemysłowe miasto. Jest on typem menedżera i myślę, że jest to zgodne ze społecznymi oczekiwaniami. Uważam jednak, że nie mniejszą rolę w sprawowaniu takiej funkcji odgrywać musi wyculenie na ludzkie problemy, a i umiejętność współpracy z różnymi siłami społecznymi.

— Czy pana zdaniem człowiek „Solidarności” może w ogóle znaleźć poparcie wśród partyjnych radnych?

— Jeśli mamy mówić o gło-

skich przemianach demokratycznych, to czas odłożyć wszelkie uprzedzenia. Uważam, że partyjni radni udziela poparcia każdemu kogo uznają za kompetentnego.

— Łódzkie Porozumienie Obywatelskie a i część opinii społecznej uznają ostatnią decyzję radnych za przejaw tego, że partia nie chce dopuścić do głosu nowych sił społecznych.

— To jest bardzo jednostronne spojrzenie. Jeszcze raz powtarzam — dlaczego miałyby się zastępować jedną nomenklaturę drugą? Nie jest też powiedziane, że gdyby p. Bohdanowicz kandydował razem z członkiem PZPR, p. Jalocho, nie wygrałby...

— Mamy wreszcie łódzki „okrągły stół”. Czy nie można było spotkać się i dogadać wcześniej, chociażby przed decydującą sesją Rady Narodowej?

— To bardzo potrzebna inicjatywa. Sądzę również, że nieco spóźniona. Przed czerwcem nie było czasu, potem po wyborach może i atmosfera z jednej strony urażenie i poczucie klęski, z drugiej euforia. Myślę więc, że trzeba było dojrzeć...

— Pan także zmienił zdanie: w czasie obrad łódzkiego „okrągłego stołu” stwierdził pan, że prezydent nie musi być członkiem PZPR.

— Dokładnie stwierdziłem w ten sposób: prezydent nie musi być członkiem partii, jeśli będzie kompetentny to go poprzemy. Słowem wyberzmy najlepszego!

— Dotychczasowi kandydaci mieli ogromne poparcie społeczne.

— Ono z pewnością pomogłoby w sprawnym pełnieniu funkcji prezydenta, liczy się jednak również poparcie partnera czyli rady, a także innych sił politycznych czy społecznych. Chcę tu powiedzieć jedno: to nie brak prezydenta jest w wielu przypadkach źródłem naszych

kłopotów, ale fakt, że tkwimy jako aglomeracja w pewnych rozwiązaniach centralnych. Dlatego potrzebna jest umowa wszystkich sił społeczno-politycznych województwa, by mogły one razem występować do władz centralnych i społeczeństwa w sprawach podstawowych dla naszej aglomeracji.

— Czy to w ogóle jest możliwe?

— I możliwe i konieczne. Przypomnę o jakie łódzkie sprawy należałoby walczyc razem. Chodzi tu nie tylko o poprawę zaopatrzenia, ale także na przykład o realizację ustaleń obradującego w maju br., z inicjatywą KŁ Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Zapisano tam, co dla Łodzi jest najpilniejsze: budowa II nitki wodociągu Sulejów — Łódź, kontynuacja GOS, restrukturyzacja przemysłu lekkiego, czego się od dawna domagaliśmy. Gdyby udało się nawiązać współpracę, o której wspominałem, zgromadzić się razem wokół tych spraw, łatwiej byłoby sprostać społecznym oczekiwaniom.

— Jak przewiduje pan finał?

— Kolejna sesja, jak przypuszczam w pierwszej dekadzie listopada, dokona wyboru prezydenta, bo czekać nie ma na co. Rada Narodowa naszego miasta niejednokrotnie już pokazała, że potrafi być wymagającym partnerem, który nie poddaje się naciskowi żadnej z sił politycznych (myślę tu zarówno o 29 maja, gdy nie udzielono absolutorium partyjnemu prezydentowi, jak i o ostatniej sesji). Chcę dodać, że w tej trudnej sytuacji widzimy swą rolę jako rzecznika interesów woj. łódzkiego i ludzi pracujących w przemyśle łódzkim. Będziemy tu współdziałać z każdym ugrupowaniem, które będzie dążyć do dobra Łodzi i jej mieszkańców.

Rozmawiała: EWA LUKASIEWICZ

Podwyżka emerytur

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) z tytułu wzrostu cen artykułów żywnościowych dla członków rodzin i innych osób pozostających na utrzymaniu emerytów i rencistów ich wysokość wyniesie 23.700 złotych miesięcznie. Dodatki te zostaną wypłacone łącznie za trzy miesiące, to znaczy w wysokości 71.100 złotych na osobę. Kwota ta zostanie przesłana tym samym przekazem co suma 90 tysięcy.

Również dodatki cenowe wypłacane przy świadczeniach z funduszu alimentacyjnego w wysokości 23.700 złotych zostaną wypłacone za trzy miesiące łącznie.

Zwiększone zostaną o 30 tysięcy również emerytury i renty rolnicze, a także o 23.700 zł dodatki cenowe dla osób pozostających na utrzymaniu emerytów lub rencistów rolniczych. Zwiększeniu o 23.700 złotych ulegną także dodatki cenowe wypłacane przy zasiłkach.

Jak poinformowała prezes ZUS — Zofia Tarasińska podwyżki obejmą

19 milionów 416 tysięcy osób, w tym 6,9 miliona emerytów i rencistów.

— He kosztuje podwyżka świadczeń?

— Sama tylko podwyżka emerytur i rent dla 6,9 miliona osób powoduje konieczność dodatkowego wydania 203 miliardów złotych miesięcznie. Wypłata dodatków cenowych w wysokości 23.700 złotych — co obejmuje ok. 12,5 miliona osób — oznacza konieczność wydania dodatkowo 295,3 milarda złotych miesięcznie.

Jak zapewniła prezes Tarasińska wszystkie dodatkowe wypłaty powinny dotrzeć najpóźniej do adresatów do 15 listopada. ZUS deklaruje, że skróci ten termin. Będzie to jednak zależało w dużej mierze od kooperujących z ZUS zakładów elektronicznej techniki obliczeniowej, a także roczty.

ROMAN DEBECKI (INTERPRESS)

Polski premier

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

la polska delegacja rządowa. Po krótkich rozmowach z wszystkimi jej uczestnikami i wymianie tradycyjnych upominków, papier spotkał się z wszystkimi towarzyszącymi delegacji przedstawicielami kierownictwa niektórych resortów oraz ekspertami, z pracownikami polskiej ambasady przy Stolicy Apostolskiej dziennikarzami polskimi i włoskimi.

Kiedy Tadeusz Mazowiecki podczas tego spotkania nawiązał do polskich przemian podkreślając, że „staraliśmy się dojść do nich drogą porozumienia i dialogu, tak właśnie jak nam Ojciec Święty radził i nas podtrzymywał”. Magnetyfoni reporterów zarejestrował fragment odpowiedzi Jana Pawła II: „Nie mam wyrzutów, żebym był w tej działalności jednostronny. Był to fragment tego co w ogóle muszę robić jako papież i do czego musiałem przyzwyczajać się od pierwszego dnia”.

Dalej, jak zakomunikował w oświadczeniu rzecznik watykański J. Navarro-Valls, który określił wizytę jako bardzo serdeczną i długą, papież mówił: „Uważam te audyencje za fakt historyczny i pozytywny. Ale nie jest on historyczny dla mnie tylko ze względu na patriotyzm, lecz łączy się z moim postanowieniem, a także historyczną ewolucją świata. W sumie papież poświęcił całej delegacji niemal godzinę i pożegnał ją słowami „Szczęść Boże”.

Po audyencji premier Tadeusz Mazowiecki i minister spraw zagranicznych, Krzysztof Skubiszewski złożyli wizytę watykańskiemu sekretarzowi stanu, kardynałowi Agostino Casarollemu, a także arcybiskupowi Francesco Colasuono.

Później premier odwiedził także bazylikę św. Piotra, gdzie złożył kwiaty i modlił się przy grobie świętego. Pod koniec pobytu w Watykanie odwiedził polskiego kardynała Andrzeja Marię Deskurę.

osobistością — sekretarzem generalnym Związku Wypędzonych, organizacji skupiającej wszelkiej maści rewizjonistów, dla których granica na Odrze i Nysie to coś tymczasowego, co należy najrychlej zmienić.

Można od biedy zgodzić się z tezą, że rozmawiać, prowadzić dialog powinniśmy z każdym. Szczególnie teraz, gdy zdecydowaliśmy się na politykę otwarcia. Pogłódów przeciwników też należy wysłuchać. Co zatem miał pan Koszyk do powiedzenia swym rozmówcom w Warszawie?

W kluczowej sprawie granic pan Koszyk uważa, że w układzie z grudnia 1970 r. RFN zobowiązała się „nigdy nie zmieniać siłą obecnego stanu rzeczy”, co — jego zdaniem — oznacza „prowiloryzyczny charakter rozwiązań granicznych z Polską”. Według niego, „obie strony muszą być przygotowane w sprawach terytorialnych na kompromis”. Innymi słowy, przyszłość nam się w przyszłości targować z rewizjonistami czy i co oddamy, bo „punktem wyjścia do rokowań jest stan terytorialny z 1937 r.”. Koszyk — wynika z tego — gotów jest coś stracić by wiele zyskać. Oczywiście, dyskretnie przemilcza co go zadowoli. Czy Szczecin, a może także Wrocław? Gdańsk też zawsze był niemiecki? Pamiętajmy, że apetyt wzrasta w miarę jedzenia.

W pierwszej kolejności H. Koszyk chce załatwić prawa „niemieckiej grupy narodowościowej w Polsce”. Jak to zrobić? W tym momencie pan Koszyk przedstawił program Związku Wypędzonych. Gospodarcza pomoc z RFN powinna być lokowana na naszych ziemiach zachodnich, tam powinno się tworzyć prywatne przedsiębiorstwa niemieckie, współpracujące ściśle z RFN. Obywatele tego państwa powinni, tak jak to czynią w Hiszpanii czy Portugalii, kupować sobie w Polsce drugie domy, dacie, których mogą pilnować miejscowi dozorczy. Pomoc gospodarczą, ujmując rzecz całościowo, powinna wyjść na korzyść mniejszości niemieckiej.

W przedstawionym programie jest coś dla ducha Poczajmy: „na ziemiach za Odrą i Nysą należy nie tylko rozbudowywać naukę języka niemieckiego, tworzyć organizacje i niemieckie ośrodki kulturalne, wyposażać je w specjalne anteny, pozwalające na odbiór niemieckich programów TV, ale także dawać stypendia na studia w RFN oraz prawo do pracy tam, na ograniczony okres”.

Nie wiemy jeszcze dokładnie jak liczna jest w Polsce „niemiecka grupa narodowościowa”, ale dzięki panu Koszykowi wiemy już, że domaga się on dla niej nie równych praw, lecz specjalnie uprzywilejowanego statusu, który w perspektywie ma umożliwić ekspansję we wszystkich dziedzinach życia.

pozostaliśmy jeszcze przez chwilę w niemieckim kręgu. Pisałem już wielokrotnie, że politycy zachodni wcale nie są entuzjastami zjednoczenia Niemiec. Dotyczy to także, a może nawet przede wszystkim, sąsiadów Niemiec. Całkiem świeży dowód na to znajdujemy w wypowiedziach premiera Włoch — Andreottiego, w wywiadzie udzielonym dziennikowi „Die Welt”.

Otóż premier nawiązał do gorbaczewskiej propozycji wspólnego europejskiego domu. Zdaniem Andreottiego, nie jest to jeszcze dom, lecz na razie „wspólny hotel”. Wtedy dziennikarz pyta: czy są tam dwa pokoje dla dwóch państw niemieckich? Z łączącymi je drzwiami? A może tylko jeden pokój? Odpowiedź premiera rozczarowuje „Die Welt”. Mówi on: „Uważam, że ten problem nie jest aktualny. O wiele lepiej zająć się teraz dalszymi kwestiami, a kwestie przyszłości załatwiać w przyszłości”.

Jakby w formie komentarza „Die Welt” przypomina, że Andreotti jest w swych poglądach konsekwentny, bo w 1984 r. wypowiedział się przeciwko pangermanizmowi, który należy przesygnąć, bo „istnieją dwa państwa niemieckie i dwa muszą pozostać”. Bardzo to wszystko politykowane redaktorów „Die Welt” i przy okazji

niemczyjaem a picktem

Spółdzielca Agencja Reklamowa, zwana dodatkowo Spółdzielnią Pracy Dziennikarzy SPAR, wpada na genialny wprost pomysł poprawy samopoczucia obywateli znanych kryzysem czyli drożyzną oraz inflacją. Pod hasłem „Każdy jest kimś” przygotowuje do druku, jak to ładnie nazywa — „Leksykon ludzkich losów”. Według anonsu w „Gazecie Wyborczej”, aby znaleźć się w owym leksykonie „każdy może uwiecznić najważniejsze wydarzenia swojego życia”. Wystarczy tylko, że na jednej stronie maszynopisu każdy poda swoje imię, nazwisko, rok urodzenia, stan rodzinny, osiągnięcia zawodowe itp., no i — oczywiście — najważniejsze wydarzenie swojego życia. Po czym wysłać tak przygotowaną kartkę pod adresem spółdzielni, co zagwarantuje znalezienie się nadawcy w „księdze polskich życiorysów”.

Oferta SPAR trafia w najbardziej czuły punkt ludzkiej próżności. Przeglądając encyklopedię czy znany informator „Kto jest kim?”, niektórzy, w skrytości ducha, marzą, aby się też znaleźć na stronach tych szacownych wydawnictw. Większość jednak pęka z zazdrości, co w Polsce przybiera nawet formę żądzy bezinteresownej, jak to już dawno zauważył Melchior Wańkowicz. Takich zawisłości nie zadowala nawet znalezienie się w książce pt. „Spis telefonów”.

Zamysł biografii każdego obywatela polskiego jest zakrojony — jak przypuszczam — na bardzo ambitną skalę. Oto nadeszły czas, w których istnieje pilna potrzeba dokonania korekty we własnych życiorysach. Ktoś to lepiej zrobi jeśli nie sam zainteresowany. Niedawno ogłoszone życiorysy, mniej lub bardziej oficjalne, wyraźnie o tym świadczą. Mamy np. wielu ludzi działających publicznie, w wieku średnim lub powyżej średniego, których świadome życie zaczęło się być w 1956 r., w 1968, a przeważnie w 1980 r. Wcześniej zajmowali się prawdopodobnie czymś mocno nieciekawym, nie wartym małej

Każdy jest kimś...

wzmianki. Ot, byll takimi nie znaczącymi krasnoludkami. Zreszta czy krasnoludek może mieć ciekawy życiorys; nie każdemu dane było spotkać Królową Snieżkę.

Krasnoludek-ekonomista, np. cierpliw, widział wszystkie co zię, ale nie mógł na to poradzić. Krasnoludek-inżynier cierpliw jeszcze bardziej, gdyż musiał maszynę konstruować i budować byle jak. Krasnoludek-polityk stamszymy był niemilosierdzie i siedział jak mysz pod miotłą.

Epoka krasnoludków sześciuściele przemieniła i był każdy niemal wyrósł na Gullivera. Dostęć dziwnego, bo nie ma w jego otoczeniu ani jednego liliputa, a z pewnością ani jednego, który chce za liliputa uchościć. Same Gullivery. Można zatem przypuszczać, że w księdze przygotowywanej przez SPAR znajdziemy ludzi dokonujących heroicznych czynów, z których Polska powinna być dumna. Obraz przeciętnego Polaka zajął pełnym blaskiem jego czynów, zasług, niezwykłych osiągnięć.

W ofercie dziennikarzy-spółdzielców upatruję wszakże kilka mankamentów. Pierwszy to wymóg, aby nadesłany tekst koniecznie był napisany na maszynie. O ile mi wiadomo maszyn do pisania nie mamy zbyt wiele, a do biurowych nie każdy ma dostęp. Dlaczego zatem taka dyskryminacja tych, którzy chcieliby odręcznie napisać o swoim życiu?

Drugi mankament to wymagana zwięzłość. Są ludzie, którzy absolutnie nie pomieszcza na jednej kartce opisu najważniejszego w życiu wydarzenia, swoich osiągnięć zawodowych. Znam kilku, umiających przez bitą godzinę opowiadać o przedziwnych wydarzeniach w ich życiu i w żaden sposób nie wyobrażam sobie jak oni opiszą to w kilkunastu zdaniach.

I trzeci mankament. Wydawcy księgi życiorysów polskich nie ograniczają tematycznie ewentualnego najważniejszego wydarzenia. Można zatem opisać zarówno udujące wzbogacenie jak i zyskowną wycieczkę do Turcji. Może to być kupno malucha, jak i okazynie nabycie mebli. Wreszcie ślub z przepiękną kobietą lub rozwód z babą, która zabrała mężowi życie. W tym ostatnim wypadku zdarzyć się może, że będzie na odwrot.

Najważniejszy jednak warunek zawarty w ogłoszeniu został wzięty na koniec. Otóż Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy przyjmie zgłoszenia do księgi biografii, ale tylko łącznie z dokonaniem wpłaty na jej konto NBP w Otwocku kwoty 10 tys. zł. Dział to jak wiadomo żaden pieniądź. Pomocny wszakże przez kilka tysięcy (rozmiarów książki nie podano) da całkiem niezłą sumkę. Dodacć jeszcze do tego należy, iż anons nie wspomina o terminie ukazania się wydawnictwa.

W spółdzielni SPAR znalazł się jakiś lebski, przedsiębiorczy człowiek. Zapewne pomysł na jaki wpadł będzie najwzajemnym wydarzeniem w jego życiu. Proponuję zatem jego życiorys pomieścić w „Księdze polskich losów” już na pierwszej stronie.

EDMUND TULKO



Zdają sobie sprawę, że o kwestii niemieckiej trudno mi pisać „na zimno”. Wiele się o to złożyło, ale najpewniej czynnikami decydującym są nadal wspomnienia z dzieciństwa, które upłynęły mi w Litzmannstadt. Nie zatężył się okrucy obrazów z tamtych lat, kiedy oczyma kilkulatniego dziecka widziałem Polaków bitych przy pracy, wędrowną Żydów do getta, rozpacz matek i żon czytających zwiadomości o obóz o śmierci najbliższych „na stak serca”.

Mimo to staram się zachowywać obiektywizm w opisywaniu obu państw niemieckich, problemów związanych z ich istnieniem, a także zauważać procesy przemian w mentalności ludzi, bo i takie tam przecieć zachodzą. Czasem jednak, na szczęście rzadko mam chwilę zwątpienia w dobre intencje niektórych obywateli RFN, w ich szczerą wolę utworzenia stosunków z nami na nowych zasadach.

Ostatnio zdarzyło się to przy lekturze relacji pana Hartmuta Koschyka z jego pobytu w Warszawie, gdzie bawił jako jeden z uczestników sesji „Rady Konsultacyjnej ds. Europy Wschodniej”. Kim jest ów pan Koszyk? Bardzo ważną



wywiadów swą złość na francuskim ministrze obrony — Chevenement, który pozwolił sobie stwierdzić, że nie ma on nic przeciwko samostanowieniu Niemców, ale pod warunkiem, że nie będą oni zagrożać pokojowi w Europie. Uznano to za skandal i „wtrącanie się do niemieckiego współdecydowania”.

Łatwo o wnioski. Mamy z jednej strony parcie do zjednoczenia i roszczenia terytorialne, nie tylko zresztą wobec Polski, z drugiej zaś obawy przed tym, co może nastąpić w chwili powrotu do wielkiej Rzeczy, w granicach z 1937 r. W tej sytuacji powinniśmy postępować ostrożnie i rozsądnie. Współpraca gospodarcza z RFN — tak, ale nie na każdych warunkach nam warunków. Przed pół wiekiem otrzymaliśmy surową lekcję. Nie wolno o tym zapominać.

HENRYK WALENDA

W Katedrze Polskiej przy bulwarze Saini Germain 123 można (a nawet trzeba) kupić przewodnik „Polak w Paryżu”. Jest rzecz ciekawa — czytam we wstępie — że wszystkich sobaczy nie sposób. Nawet w ciągu miesiąca. Spędziłem pięć tygodni między stacją Parc des Princes i kortami Roland Garros — na zachodzie miasta, cmentarzem Pere Lachaise — na wschodzie oraz dzielnicami Montmartre — na północy i Montparnasse — na południu i wszędzie, co mógłbym powiedzieć, to tyle, że nie zgubiłbym powiadzić, którego symbolem od stu lat pozostaje wieża Eiffla. Ani Luwr, ani Wersal, ani nawet katedra Notre Dame i lotnisko Orly nie mogą poszczycić się taką liczbą odwiedzających i podróźników jak owa wieża nad Sekwaną. Prawie wszyscy chcą wjechać na jej szczyt, popatrzeć z góry na Paryż i przez okienko na trzeciśmetrowym metrze zejść do małego saloniku, w którym, jak żywi (choć w słońcu) śledzą przy biurku Eiffel i Edisonem.

WSZYSCY... Z WYJĄTKIEM NASZYCH

Wspaniały widok z wieży cleszy oczy Francuzów, Amerykanów, Japończyków, Włochów, Niemców, Szwedów, a nawet Skotów, których po przegranej meczu z gospodarzami na Parc des Princes przybyło tam kilka tysięcy. Ale nie słyszałem tam nigdy swojego ojczystego języka. Polską i tylko polską mowę można usłyszeć w niedzielę przed i wewnątrz polskiego kościoła na placu Maurice Barres. Spotykają się tam dwa — trzy pokolenia naszej emigracji. Przedstawiciele najmłodszej szukają mieszkań, pracy, a także „tymczasowych” żon i mężów. Wśród samochodów z Polski dominują te z rejestracją z Rzeszowskiego Nowotarskiego, Lubelskiego i Częstochowskiego. Pośród księżek i podręczników na przeważnie ustawionym straganie widać takich autorów. Jak: W. Gombrowicz, M. Brandys, J. J. Lipski, P. Jasienica, a także Żukrowski, Prus i Gojawiczyńska

Patroni spod wieży Eiffla

(Korespondencja własna z Paryża)

Autorka tekstów piosenek B. Rybaltowska proponuje kasety ze swymi utworami. Nie opodal, na placu Concorde, gdzie w 1793 roku zginął pod gilotyną Ludwik XVI, także w niedziele dominują Polacy. Samochody firm przewozowych: „Polka”, „Copernic”, „Polcar” odwożą do kraju paczki z żywnością i środkami higieny po 11,5 franków za kilogram z dostawą do domu. Kierowcy handlują „Okolicami” po 7 franków, „Klubowymi” po 3,5 franka i „Wyborową” po 35. Nasi nie mają więc czasu na podziwianie panoramy miasta z wieży dlatego, że albo pracują, albo szukają pracy. Twardo dłoń i proste rysy twarzy każą przypuszczać, że przepiękny widok zamieniliby bez wahania na kontakt z polskim patronem który dałby im popracować i zarobić.

Marian z Rzeszowskiego mówi, że w jego wsi soltysiem jest baba, ponieważ chłopcy pracują w Paryżu. On siedzi tu z przeterminowaną wizą osiem miesięcy i będzie siedział tak długo, aż zarobi na korbajki. Je byle co (w Paryżu też można zjeść byle co), pije spirytus kupiony w aptece i ma nadzieję, że jego „patron” nie pozwoli mu zginąć.

Robert — taksówkarz — też z tych samych stron — jest tu już dwa lata, bo musi zarobić na słończenie domu. W Polsce nawet wskazanie taksometrów razy sto nie da mu gwarancji, że wrzescie będzie mieszkał „na swoim”. Zbyszek chce w Polsce kupić stara — oczywiście za dolary — który później będzie pracował na niego. Wszyscy są zmęczeni, zestresowani, no i... spragnieni. Ostatnio

szarzyła im się smutna historia: jeden z ich kolegów szłał gdzieś, że aby rano szybko pozbyć się kaca i stawić się punktualnie u „patrona” — trzeba leczyć się wodą z octem. Chyba źle wyczyli porcję, bo któregoś ranka nie wstał już do pracy. Zwykła karetka pogotowia nie pomogła i musiała przyjechać straż (strażacy spełniają we Francji funkcje ratownictwa technicznego, pomocy drogowej i wiele innych) i wynieśli go przez okno na szóstym piętrze. Czy się wyżył — nikt nie wie, bo żaden z nich nie zna francuskiego i nie potrafił dogadać się z lekarzami.

CUKIER JEST, WIEC MOŻE ZOSTAĆ NA ZAWSZE...

Gdy wieczorem oglądam telewizję i widzę jak przystojny Tomasz Tomaszewski — syn znanego w Polsce dziennikarza radiowego i telewizyjnego — reklamuje samochody „Volvo”, to zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy przybywający na Orly Polacy muszą szukać na „Konkordzie” adresów polskich „patronów”. Nie wszyscy muszą pracować na akord, za dniówkę w wysokości 200 franków, bądź za inny sposób wynagrodzenia, wynoszący mniej więcej jedną dziesiątą dochodu swego „patrona”-pracodawcy. Mariadno wie, że w kraju nie, bo i że sprzedają samego mięka da się wyżyć. Mówi, że na gospodarce jest ciężko, ale i tu, w Paryżu, człowiek się nie uboży i zarobi. Kiedyś — zanim kupił pole — jeździł tatrą i budował Hutę „Katowice”.

— Wiesz jak to było? Żaden z dyspozytorów nie znał swoich ludzi, więc szło

się z kartą do pierwszego lepszego i mówiło się: ja tu robielem u was trzy dni i on podbił. Potem, jak się ich poznało, to już brali tylko kwity, a towar opylano się po drodze. Kiedyś przywoziłem 40 ton drutu, a on mówił do mnie żebyem to gdzieś zrzucił. Ale nie było gdzie, to zem wrócił 200 kilometrów na swoją bazę. No i, wyobraź sobie, że kierownik nie chciał przyjąć z powrotem. Musiałem jeździć po wsiach ażem znalazł kupca na ten drut, co miał być na hutę. Tak! Był burdel. A widzisz — tu też są burdele, ale inne, takie z babami.

— Gdy zbierasz już na korbajki, to wróciłeś?
— Jak ceny będą tak skakać, to ściągę babę i zostaniemy na zawsze. Tu cukru w sklepach nie brakuje.
— Ale nie znasz języka.
— Jakem się polskiego nauczył, to i francuskiego się nauczę.

„PATRON” TEŻ PŁACZA

Marian, Robert, Zbyszek i Andrzej mają dobrego „patrona”. Dają pracę i płacą czekami. Czasem postawi piwo lub drinka w barze. Takie czeki można w ciągu dwunastu dni zrealizować w polskim banku przy metrze Clignancourt. Ten „patron” mieszka już z rodziną w Paryżu trzydzieści lat. Dobrze mówi po francusku, zna układy, jest inteligentny i uprzejmy. Niczego nie obiecuje, a jest konkretny. Sam dostarcza sprzęt na budowę, mówi co i w jakim terminie trzeba zrobić — i na tym kończy się jego praca. Zarabia więcej niż niejednen Francuz,

urlop spędza z rodziną w Polsce lub na Łazurowym Wybrzeżu.
Zona bąd konkubina polskiego „patrona” najczęściej nie pracuje, lub zatrudnia się gdzieś na pół etatu aby dorobić na komorne i świadczenia. „Patron” musi dbać jeszcze o dobre układy z innymi „patronami”. Najczęściej odbywa się to w jednej z dwóch polskich restauracji, gdzie grają „Warszawo, ty moja Warszawa” i przebój tegorocznego lata „Lambada”, podają „Wyborową” z lodu która we Francji jest droższa od „Smirnoffa” i „Finlandii”. Jest pośrednikiem między francuskim przedsiębiorcą a polskim robolem i doskonale zdaje sobie sprawę ze swej magicznej roli. Dziwi się, że Polacy pracują tak dobrze, a w Polsce jest tak źle. Coś tam nie gra. Ale co? Kiedy już „Wyborową” zrobi swoje „patron” rozrzewnia się i wspomina.

W PARYŻU NAJLEPSZE KASZTANY SA...

— Czym się zajmujesz — pytają mnie chłopcy w „Cracovii”. — Ja nie jestem patronem — odpowiadam. — Jutro wracam do kraju. — No, to jesteś szczęśliwym... — Dlaczego? — Bo Polska to jest najlepszy kraj na świecie. Widzisz, my tu pijemy i tęsknimy. — Więc dlaczego nie wróciłeś? — Bo jesteśmy za słabi. Dla nas tam jest za ciężko żyć. Tu życie jest proste, nie ma problemów. Wrócimy jak dorobimy się emerytury we Francji. Ja już mam trochę gruntu na Pojezierzu. Zona mówi, że jak sprzedam Niemcowi, to się z mną rozwidzi. Ale ja nie sprzedam. Pozdrów Polskę...

Po raz ostatni idę pod pomnik Mickiewicza na placu d'Alma i zbieram kasztany. Tu też nigdy nie słyszałem polskiej mowy... Potem aleją New York na Trocadero i patrzę ostatni raz na wieżę. Może za jakiś czas nasi chłopcy zarobią tyle, że już bez zastanowienia kupią bilet za 45 franków, wjadą na wierzchołek i popatrzą na wszystko z góry...

WŁODZIMIERZ MIECZKOWSKI

100 uciekinierów dziennie

(Korespondencja ze Sztokholmu)

Nie tylko w RFN wzroszone są popieszenie namiotowe miasteczka dla uchodźców. Władze miasta Ystad podjęły w tym tygodniu decyzję o wynajęciu 18 wielkich namiotów wojskowych, w których znajdzie prowizoryczne schronienie 309 nowo przybyłych uchodźców. W najbliższym czasie — jako że zima już przecięła za pasem — zostaną oni przeniesieni na specjalnie wynajęty prom, który będzie zacumowany przy portowym nabrzeżu. Z kolei władze miasta Malmö przeczują uciekinierów do ośrodków campingowych na północy Szwecji, gdzie lokowani są w wolnych o tej porze roku bungalowach. W tzw. obozach przejściowych na terenie Skanii nie ma już miejsc, podobnie zatłoczone są w centralnej Szwecji. Na decyzję w sprawie przyznania prawa pobytu czeka w nich 16 tys. osób.

Ostatnie 2 miesiące przyniosły do Szwecji nie spotykaną dotąd falę uchodźców, codziennie przybiera przeszło 100 osób. Do stałych grup uciekinierów: Irańczyków, Palestyńczyków, Kurdów dołączyli nowi — bułgarscy Turcy i Rumuni. Nasiliła się też znacznie imigracja z Libanu.

Do pierwszych dni września przybyło tu 500 obywateli bułgarskich narodowości tureckiej. We wrześniu napływało już ich po kilkudziesięciu dziennie. W tej sytuacji Szwecja zdecydowała się na przywrócenie od 1 października obowiązku wizowego dla posiadaczy bułgarskich paszportów. W lecie podobne posunięcie dotknęło obywateli Rumunii. Wcześniej setki rodowitych Rumunów i węgierskich obywateli tego kraju, po ucieczce na Węgry, zdecydowało się na wyjazd do Szwecji i wystąpienie tu o azyl. Władze szwedzkie wychodzą z założenia, że — zgodnie z konwencją geneńską — Węgry jako „pierwszy kraj” powinny udzielić im azylu. Czy wprowadzenie wiz rzeczywistie ograniczy napływ Rumunów i bułgarskich Turków pokaże dopiero czas. W każdym razie wprowadzenie od początku bieżącego roku obowiązku wizowego dla Chilijczyków znacznie ograniczyło napływ obywateli z tego kraju.

Względnie liberalna imigracyjna polityka szwedzka i szeroki zakres pomocy dla uchodźców sprawiają, że ciągną tu uciekinierzy z całego świata, w tym wielu takich, którzy usiłowali się wcześniej

zaczepić w innych krajach, na przykład w RFN. W Szwecji i Danii istnieją całe gangi zajmujące się przetrucaniem uchodźców z RFN do Szwecji. Niedawno skończył się tu proces szefa jednej z takich grup, z pochodzenia Irańczyka. Nie został jednak skazany, gdyż nie udowodniono mu, że działał z chęci zysku.

Mimo tak dużych kosztów i wydatków związanych z przyjmowaniem uchodźców (2 mld koron rocznie), Szwecja nie ma na razie zamiaru zmienić zasad swej polityki imigracyjnej. Zresztą, jak wykazały niedawne badania opinii publicznej, rząd ma w tej sprawie poparcie społeczne. 42 procent Szwedów uważa, że przyjmowanie imigrantów daje korzyści Szwecji, a tylko 28 procent, że przynosi szkody. 50 procent sądzi, że obecny poziom imigracji jest odpowiedni, 35 procent, że za duży. Ten ostatni wskaźnik wynosił jeszcze przed 5 laty 46 procent i 55 procent w 1972 roku.

Oczywiście można stwierdzić, że ten pozytywny stosunek do przyjeźdźnych ma charakter czysto koniunkturalny — w Szwecji brakuje rąk do pracy. Ale tak czy inaczej nastawienie do imigrantów, także tych kolorowych, jest tu na pewno bardziej przychylne, niż w innych krajach Europy zachodniej. Przejawy rasizmu oczywiście zdarzają się, lecz są rzadkie i spotykają się z powszechną dezaprobatą. W roku 1988 przybyło do Szwecji 51 tys. imigrantów, w tym roku ich liczba sięgnie co najmniej 60 tysięcy. A jeszcze 6 lat temu, w 1983 roku, uchodźców było 2 razy mniej — 27 tysięcy.

Na koniec uwaga pro domo sua. Na azyl polityczny w Szwecji żaden obywatel polski liczyć obecnie nie może. W myśl prawa szwedzkiego absolutnie nie ma ku temu podstaw. Szwedzi nie decydują się z pewnością na krok, który rozważa się dziś w Danii, to znaczy na odeśnięcie do Polski osób, które uzyskały azyl, a nie przebywają w Danii dłużej niż 2 lata, ale żadnej taryfy ulgowej już się tu wobec naszych rodaków nie stosuje.

PIOTR CEGIELSKI

LITOŚCIWY DZIENNIKARZ I MYSZY

Brytyjski dziennikarz Richard Groum z hrabstwa Yorkshire ma szanse zapisać się w historii zoologii. Jego mieszkanie od jakiegoś czasu nawiedzały myszy. Groum — człowiek o miękim sercu — chwycił je w oprawianą przez obrońców środowiska „humanitarną” wyszołapkę. Nad ranem pakował żywy łup do samochodu i wywoził poza miasto Nlestety, mimo ocoonych u danych połowów myszy nie ubywało. Ktoś z sąsiadów zażartował, że wywiezione pewnie wracają, mając u Grouma zapewnyiony bezpieczny wikt i darmowe przejazdki. Dziennikarz potraktował dowcip poważnie i zaczął znakować schwyte gryzonie. Okazało się, że sąsiad miał rację, w ciągu niecałej doby wyrzucone myszy potrafiły odnaleźć powrotną drogę do domu.

KTO MÓWI NAJWIĘCEJ?

Odpowiedzi na to pytanie spróbowali udzielić socjologowie z Czechosłowacji. Okazało się, że największymi gawiałami wcale nie są kobiety. Prym wiodą dzieci w wieku 5—10 lat. Codziennie wypowiadają one ponad 14 tys. słów. Na drugim miejscu znajdują się maryżerze wracający z długich rejsów. Potrafią oni powiedzieć w ciągu dnia 13 tys. słów. Trzecią lokatę zajmują 18-latkowie osiągnący wyniki rzędu 10 tys. słów dziennie.

ARCYDZIEŁO AWANGARDY

Pewlen awangardowy artysta z RFN postanowił podbić Amerykę. Oczyniwszy pierwszym krokiem na tej drodze musiał



być przyciągnięciem uwagi krytyki. Ambitny plastyk natrudził się nad tym bardzo i nie wiadomo czy osiągnął cel — pisząc o nim agencje nie podają bowiem nazwiska. W każdym razie znamy tytuł jego wielkiego i szokującego dzieła — „Papierowa rzeka”. Składa się ono z trzystu tysięcy zmitych gazet rozrzucanych na jednej z ulic. Najbardziej nieuczuli na sztukę nowoczesną okazali się śmieciarze, którzy skiełi artystę nieczym wściekłego psa. Ale czy można się dziwić ludzom prostym i nieokrzyszczanym, że nie rozumieją prawdziwych talentów?

UWIECZNIJCIE SWOJE NAZWISKO

„Możecie nadać swoje imię lub nazwisko wielkim brylantom... pod warunkiem, że je kupicie” — takim sloganem reklamowym wabi klientów firma Neuman Marcus. Cens transakcji — i jest to drugi warunek — nie może być niższa niż 2 miliony dolarów. Dużo to czy mało za przeżycie do historii?

GRUNT TO AUTOREKLAMA

Angielski aktor, jeden z tych mniej znanych, John Kliss, napisał autobiograficzną książkę, którą zatytułował „Ryba o

przezisku John”. Próbuje zainteresować swymi zwierzeniami chociaż kilku czytelników zmagających się nad stróż adekwatny do tytułu książki. Składał się on z długiej marynarki i spodni „uszytych” z suszonych ryb. Ubrany w tak niecodzienne wdzianko Kliss rozdawał autografy. Wydaje się, że autor „Ryby” może zapoczątkować gatunek literacki, który od czytelników będzie wymagał nie tyle smaku, co wchu.

TO SĄ PŁUCA!

W Szwajcarii co roku odbywają się konkursy gry na regach alpejskich. Widzów przyciąga na nie nie tyle ludowa muzyka, co rozmaite instrumenty. W tym roku największy róg miał długość 28 metrów, musiało go trzymać dziesięć osób. Dumający był za to tylko jeden i jak podają agencje udało mu się odegrać kilkuminutową, własną kompozycję.

WIECZNY MAKIJAŻ

Codziennie malowanie zabiera paniom wiele czasu, niektóre uważają, że zbyt wiele. Ale ponieważ bez makiazu żyć nie można, od wielu już lat trwają prace nad znalezieniem sposobu pozwalającego na możliwie najszybsze jego nałożenie. Ostatnio Amerykanie wpadli na pomysł zastąpienia tuszu i cieni — tatuazem. W zakładach kosmetycznych zaczęto tatuować cienie linii na dolnej i górnej powiece. Metoda zyskała spore uznanie wśród kobiet pracujących, jeszcze więcej u tych, które są alergikami uczulonymi na kosmetyki.

PIOTR K. DOMARADZKI

Telefony po amerykańsku

(Korespondencja z Chicago)

dzień stanowisko „operatora”. Chyba potrzebne. Wystarczy wycisnąć „0” i już zgłasza się paniąka urzędująca 24 godziny na dobę. Pomoc sprawdzić, czy ciągle zajęty numer oznacza źle odożoną słuchawkę, czy też po prostu ktoś się tam rozgadał nieprzychylnie; przypomni numer informacji, połączy rozmowę zamiejscową lub międzynarodową, obudzi; w sumie — „pożyteczne „urządzenie”. Kiedyś, w zamierzonych latach pięćdziesiątych operatorka była tym, czym jest jeszcze często w Polsce — paniąka z ręcznej łącznicy. Dziś wszędzie wyparła ją łączność automatyczna. Nawet na Wyspy Dziewicze i Amerykańskie Samoa telefonuje się bezpośrednio.

Ale bezprzewodowy aparat domowy, telefon w samochodzie, przenośny radiotelefon to tylko niektóre efekty szalonego pedu tutejszej telekomunikacji. Obecnie zaczynają królować światłowodowy. I nie w teorii, a w praktyce. Śródmieście Chicago korzysta z nich w 90 proc. Podobnie jak z komputerów, które zastąpiły wiele pracownic central telefonicznych. I to na typowo „ludzkich” stanowiskach. Oto, na przykład, potrzebny mi czysj numer. Wystukuje 411, zgłasza się telefonistka, która wprowadza do komputera nazwisko i adres poszukiwanego abonenta. I za chwilę już nie ona, a automat informuje: żądany przez ciebie numer to...

A oto kilka ciekawostek telefonicznych ostatniego czasu. Telewizja kablowa wprowadziła przed rokiem system zwany „pay-per-view”, polegający na tym, że jako abonent sieci kablowej mam prawo zamówić sobie jeden z proponowanych dzieł w dzień filmów. Film ten będzie emitowany „wyłączenie dla mnie” na jednym z wolnych kanałów. Opłata jest potrącana z mego abonenckiego konta i nikt się nie martwi, że mógłbym nie zapłacić. Jak wygląda zamawianie? Z programu telewizyjnego wiem, jaki numer kodowy ma interesujący mnie film. W numerze zawarta jest informacja o tytule, godzinie emisji, kanale, na którym rzecz będzie miała miejsce. Wykręcam numer stacji kablowej, zgłasza się automat, „Jeśli masz telefon klawiszowy — mów — wycisnij 1”, „OK — mów po wykonaniu czynności — teraz wycisnij swój własny numer telefonu”. Wyciskam „OK. Twój numer to... A teraz wycisnij swój numer abonenta”. Z kolei poleca mi podać w ten sam sposób numer zamawianego filmu, powtarzając za każdym razem wystukany rząd cyfr. I na koniec informuję jako film zamówiłem, kiedy i gdzie będzie emitowany, ile mnie to kosztuje. Zamawiać mogę na miesiąc lub na 5 minut przed emisją. Inni abonent oglądają „mojego” filmu nie będą. Chyba że zapłacą. Przez telefon można złożyć zeznanie przed sądem (nie uwierzybym, gdyby mnie samego to nie spotkało), kupić dowolny towar z hojnie rozsypanych katalogów, odbyć seans u wróżki, doznać podnieity sek-

sualnej ze strony niewidocznej partnerki, która opowiada z detalami co robi ze sobą i co zrobiłaby ze mną. Wszystko to — oczywiście — kosztuje.

Podstawowy, czy też przeciętny, rachunek telefoniczny nie przekracza 40 dolarów miesięcznie (co stanowi równowartość dniówki bardzo średnio płatnego robotnika). Natomiast gdy ma się w domu: gadatliwą żonę, dorastające dzieci, brata z Polski, teściową w Teksasie, zachcianki typu „seks przez telefon” wówczas rachunek rośnie. Polacy ze względu na częste rozmowy z krajem, rzadko placą mniej niż 150—200. Bywa, że są — w związku z tym — niewypłacalni. I wówczas, zamiast wolnego sygnału, słyszemy w słuchawce: ten numer jest rozłączony; nie posiadamy dalszych informacji o abonencie... Automat odzywa się i w innych wypadkach. Ot, choćby w chwili zmiany naszego numeru z powodu przeprowadki. Wówczas kompania telefoniczna zobowiązuje się do podawania przez pół roku nowego numeru każdemu, kto zatelefonuje pod stary.

W Ameryce mówi się, że trzy rzeczy posiadać się musi. Są to: karta „Social Security”, prawo jazdy oraz... telefon. Z telefonem wiąże się posiadanie — coraz powszechniejsze — automatu rejestrującego rozmowy, czyli „answering-machine”. Zabawka znana już w Polsce, więc nie wymagająca dodatkowego omówienia, wspaniale ułatwia życie. Posiadacze „answering-machines” prześcigają się w pomysłowości nagrywając swe przesłuchania. Od najkrótszych, w stylu „Tu Scot, zostaw wiadomość”, po bardzo wyszukane, często na podkładzie muzycznym, jak np. to na melodię fugi Bacha: „Nobody's home! Nobody's home!”. Mnie osobście podobało się nagranie nie tylkobyt, a polskie właśnie, Jana T. Stanisławskiego: „Niech będzie pochwalony; profesora nie ma doma, ale jest tu taki sprytny parobas, który wszystko zapamięta i akuratnie powtórzy...”.

I raz jeszcze, na zakończenie, wróćmy do książki telefonicznej. Nazwisko Kowalski powtarza się tu 176 razy. Nowak 209. Dla porównania: O'Connellów jest 144, O'Connorów 298, O'Donnellów 276. Grupa irlandzka jest — wg danych za rok 1980 (spis powszechny roku 1970 jest w Stanach Zjednoczonych co 10 lat) — od polskiej nieco liczniejsza. W mieście Chicago (bez przedmieść) zanotowano wówczas 1,2 mln Irlandczyków i 900 tys. Polaków (są to trzecia i czwarta z najliczniejszych grup etnicznych; wyprzedzają nas tylko Niemcy i Murzyni). Ale trzeba brnąć pod uwagę także: po pierwsze w spisie notuje się wyłącznie obywateli (a więc masa rezydentów i „wakacjuszy” w tej statystyce miejsca nie znajdują); po drugie: Polacy przybyli tu przed rokiem 1918 z reguły wymieniani są jako obywatele państw zagoborczych, po trzecie: przynależność do danej grupy etnicznej jest uzależniona wyłącznie od własnego poczucia narodowego osoby spisywanej, co stwarza poważne trudności w rodzinach wymieszanych od kilku pokoleń. Mój historyk, na przykład, uważa się za pół-Irlandczyka, pół-Polaka. I narzeka na żonę, z kolei pół-Niemkę, pół-Francuzkę, która pokrzykuje nań w zależności od okoliczności: „Ty Irlandczyku!” (gdę się upije) lub „Ty Polaku!” (gdę zaczyna awanturę). Tak więc zostaje nam książka telefoniczna. Bo nazwisko jednak prawdę powie.

Ta książka ma 1504 strony. Na każdej z nich 400 nazwisk. Wynika z tego że mniej niż 20 proc. mieszkańców miasta żyćy sobie być w niej umieszczonych.

Pierwsze z zamieszczonych nazwisk brzmi raczej krótko: A. A i nie więcej. Za to ostatnie zadziwia niewymawialnością — Zryx. Imię: Isidore.

Polskich lub polsko brzmiących nazwisk policzyć nie sposób. Ale dla przykładu strona ostatnia: Od Ignacy Zygadło po Stanley Zylwe — 67 pozycji.

Telefon w Chicago ma każdy. No, może niemal każdy. Włóczędzy z reguły telefonów nie posiadają, choć znaczna ich część posiada samochody. Bogacie i właściciele interesów instalują zazwyczaj po dwa lub więcej numerów. Przybysze z Polski, zwłaszcza tzw. „wakacjusze”, obywają się jednym telefonem na kilka osób.

Instalacja telefonu zajmuje niewiele czasu. Wniesienie opłaty, telefoniczne podanie kilku danych personalnych i szczegółów technicznych (zwłaszcza czy posiada się aparat z tarczą obrotową czy też klawiszowy) i już. Po kilkudziesięciu sekundach paniąka z centrali podaje nowemu abonentowi jego numer, poleca włączyć aparat do gniazdka i informuje, kiedy zostanie włączony do sieci. Obecnie, w 2 połowie roku 1989, czeka się na podłączenie 5—7 dni. Trzy lata temu było łatwiej. Z reguły podłączenie następowało po kilku kwadransach, rzadziej godzinach.

Na lotnisku O'Hare, największym dworcem lotniczym świata, widzieliśmy automat telefoniczny dla... głuchoniemych. Pomysł prosty, a jakże użyteczny: zwykły aparat połączenia z malutkim, prymitywnym tekstem. Wystarczy wystukać żądany numer, odczoły słuchawkę na specjalnie domontowane widełki, poczekać na zielone światło i pisać. Z drugiej strony drutu komputer przekształca odpowiedź w wydruk, zaś wydruk w zsyntetyzowany dźwięk.

To, co najbardziej razi przybyszków zza oceanu, to niemożność oszukania automatu. Nie psuje się, nie nabiera na kawałek sznurka z uwieszoną monetą, wypływa wszystko, czego nie zna, nawet kana-dyjskie 25-centówki, wydawałoby się zupełnie takie same jak tutejsze. I co najbardziej zdumiewa — prawie nie widać automatów zdez-

NAJNAJNAJ

Wprawdzie JO-JO znane już było w starożytnej Grecji, a w XV wieku używano je jako broń w walkach w dżungli filipińskiej, to orawdzimy szaf gry w Jo-Jo zaczął się w Chicago w 1926 roku. Aktualne rekordy: Bob Brown z Bostonu (stan Massachusetts, USA) grał w Jo-Jo non stop przez 121 godzin i 10 minut, dr Allen Bussey z Waco (stan Texas) w ciągu trzech godzin wykonał 20.302 „petle”, czyli 6.767 na godzinę (112,78 na minutę).

NAJBARDZIEJ UTYTULOWANYM CZŁOWIEKIEM świata jest bez wątpienia osiemnasta księżna Alba (Alba de Tormes), dona Maria del Rosario Cayestana Fitz-James Stuart v Silva. Jest ona osmiokrotną księżną, 15-krotną markizą, 21-krotną hrabiną oraz posiada 19 tytułów hiszpańskiego granda.

Najwyższą wartość miały **NAGRODY NOBLA** przyznane w 1983 roku — każda z nich wyniosła 2,5 mln koron szwedzkich, co było równe 237 tys. funtów szterlingów. (Nie ma jeszcze pełnego podsumowania tegorocznych nagród). „Najtańsze” Nagrody Nobla przyznano w 1923 roku — wyniosły one 115 tys. koron (6.620 funtów) każda.

NAJDUŻEJ w znanych wydawnictwie „WHO IS WHO” pojawiało się nieprzerwanie nazwisko sir Winston Leonarda Spencera Churchilla. Po raz pierwszy nazwisko to zamieszczono w wydaniu z 1899 roku, poświęcając mu 18 wierszy (linijek) tekstu, a po raz ostatni w 1965 roku — 211 wierszy.

NAJWIĘKSZYM POD WZGLĘDEM OBSZARU KRAJEM ŚWIATA jest Związek Radziecki, składający się z 15 republik, o łącznej powierzchni 22.402.200 kilometrów kwadratowych (jest to 15 proc. obszaru lądowego świata). Długość wybrzeża (w tym wysp) wynosi 106.360 km. „Wymiary” kraju wynoszą: 8.980 km z zachodu na wschód i 4.490 km z północy na południe. Dla porównania: terytorium Wielkiej Brytanii jest 91,8 raza mniejsze.

NAJMNIEJSZYM NIEPODLEGŁYM KRAJEM ŚWIATA jest Watykan. Enklawa, powstała 11 lutego 1929 roku, zajmuje powierzchnię 44 ha. Najmniejszym morskim krajem świata jest Monako z linią brzegową długości 5,61 km.

„ZELAZNA KURTyna” oddzielająca NRD od RFN ma długość 1.380 km i w jej skład wchodzi 2.230 tys. km lądowych i 80.500 km drutu kolczastego, w większości pochodzenia brytyjskiego. Cały pas graniczny rozdzielający oba państwa niemieckie (szerokości 246 metrów) zajmuje 344 kilometry kwadratowe, a jego budowa i utrzymanie pochłonęły do tej pory ok. 7 mld dolarów.

NAJDUŻSZĄ GRANICĘ świata mają USA i Kanada. Wynosi ona 6.416 km (nie licząc Alaski). Najczęściej przekraczaną granicą jest granica amerykańsko-meksykańska (3.110 km) — ponad 120 mln zarejestrowanych przekroczeń rocznie. Granica między Watykanem i Rzymem wynosi 4,07 km.

PROSTO z KINA Alchemia od lat 18

Opowieści o alchemikach, a więc mistrzach nauki, ale i wiedzy tajemnej, są zwykle treścią filmów dla dzieci. Tymczasem „ALCHEMIK” w reżyserii Jacka Koprowicza („Medium”, „Przeznaczenie”) jest dozwolony od lat 18. Decydowały pewnie makabryczne sceny średniowiecznych okrucieństw. Na formalne ustalenie adresata wpłynęły też z pewnością usilne starania realizatorów o uczynienie filmu filozoficznym wywodem na temat granic ludzkiego poznania, próby przedstawienia mrocznych tajemnic — tego, o czym się filozofom nie śniło.

Cały ten magiczny szczyr przeznaczony jest dla dorosłych — choć śmiem sądzić, że im także szybko przyjdzie się zniechęcić do podążania tropem



alchemika marzącego o przerabianiu metali nieszlachetnych w złoto. Piętrowa konstrukcja baśniowo-filozoficzna znacznie szybciej zniechęca do śledzenia fabuły, niż są w stanie zaprowadzić — zakładanym pewnie — uniwersalnym wymiarem całej opowieści o tkwiącej w naturze człowieka chęci poznania najtajlejszej wiedzy o wszechświecie. J. Koprowicz stara się dowodzić, że to, co tajemnicze, zawsze pociąga człowieka, że gotów jest ponieść najcięższe ofiary, byle tylko dociec prawdy. Wiedzie więc nasz reżyser od mrocznych lochów, po niebo, na którego tle wznosi się rozświetlony kosmiczny pojazd, aż wreszcie ostatnie kadry filmu wypełnia tekstem informującym o tym, jak NASA potwierdza pewne tajemnicze obserwacje dokonane na innych planetach.

W jakim stopniu prototypem filmowego alchemika Sandeviusa jest najstarszy z alchemików polskich Michał Sędziwój (1566—1636), któremu przypisywano znajomość tajemnic kamienia filozoficznego?

Olgierd Łukaszewicz, występując w roli tytułowej, stworzył postać przejmującą i niepokojącą. Zresztą aktorstwo jest mocną stroną tego obrazu. Arcymalarskie zdjęcia Wita Dabala potęgają atmosferę tajemniczości, jednak w tym filmie jest jej o wiele za dużo i nazbyt pokrętnie próbuje ją reżyser rozszyfrowywać. A może po prostu długi obraz kinowy okazał się za krótki do wyłożenia wszystkiego? Mam prawo tak podejrzewać, bo „Alchemik” przedstawił się jeszcze w 4-odcinkowym serialu TV. Może wykład o granicach poznania i ludzkiej ciekawości okazał się w takich dawkach bardziej przyswajalny?

RENATA SAS

W ŻURNALU I... W ŻYCIU

Jesienna fryzura

W salonach fryzjerskich zrobiło się jakby pustawo. Może grają już rolę ceny, a może przekonanie, że wkrótce włożymy czapki i głowa nie będzie potrzebować fryzury. Nie będzie najlepszym! Tym bardziej powinna być przede wszystkim dobrze ostrzyżona.

Dzisiejsza moda nie wymaga cotygodniowego wysiadywania w salonach fryzjerskich. Fachowe strzyżenie jest wielowarstwowe — takie że cięcia są widoczne po uczesaniu i modelowaniu. Po grubych czy cienkich cięciach można poznać umiejętności fryzjera. Takie dobre strzyżenie oraz ewentualnie trwałe (od skóry, zapewniająca puszystość fryzury, zwłaszcza przy włosach mniej gęstych) wystarczą na ok. 2 miesiące. Włosy w domu myjemy, balsamuje, żelujemy — i spokój. Głowa dobrze wygląda. Zatem wydatek uzasadniony.

Jak powinna wyglądać jesienna fryzura? W zasadzie nie ma określonej wiodącej mody. Klasyka jest



bardzo na czasie — ze względu na powrót elegancji w stylu lat dwudziestych czy pięćdziesiątych. Zatem

fale albo włosy kręcone dzięki trwałości. Niezłe się prezentują warkoczki, jako przejaw dziewczęcości u młodych i kolekcjonerki w starszych. Kolory naturalne — tak jak i w konfekcji — brązy, złoto, miedź, odcienie czerwieni, pasemka z refleksami pomarańczu czy „dzieciniego” blondu. Zrezygnujcie natomiast z „dojrzałych siwek”, tycjanów, włosów srebrnych i popielatych. Postarzają i smutno wyglądają podczas smutnych, słotnych dni.

Jesienna głowa zatem, to włosy proste z widocznym strzyżeniem. Z ozdób tylko „frotki”, ewentualnie szaliki, kokardy. Dla młodych fryzura według pomysłu japońskiej projektantki mody Yukiator — tzw. kokon. Włosy wykiwane tasiemkami, z przedziałkami, w które można włożyć np. pączki do ryżu. Stylizowana egzotyka bardzo modna, zwłaszcza w strojach inspirowanych Wschodem.

AGNIESZKA OSTAPOWICZ
Fot.: A. WACH

40 lat temu

Agencja Reutersa doniosła z Hongkongu, że chińskie wojska ludowe wkroczyły do Kantonu, ewakuowanego przez siły kuo-mintangowskie. Oblicza się, że po zdobyciu Kantonu Chińska Armia Ludowa wyzwoliła 3/4 terytorium chińskiego.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE pisano

Rzeczywiście, w Łodzi rozpoczęto pierwsze prace, których celem jest wycofanie tramwajów z pl. Wolności i ul. Piotrkowskiej. W 1952 r. przewiduje się uruchomienie komunikacji tramwajowej na ul. Zachodniej i Kościuszki. Na odcinku od pl. Wolności do ul. Zwirki Piotrkowska kursować mają trolejbusy.

25 lat temu

W Moskwie podano do wiadomości, że podczas posiedzenia plenarnego KC KPZR rozpatrzone prośbę N. S. Chruszczowa o zwolnienie go z dotychczasowych obowiązków I sekretarza KC „w związku z podszłym wiekiem i pogorszeniem się sta-

nu zdrowia”. Z tych samych powodów Chruszczowa zwolniono z funkcji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Nowym i sekretarzem KC KPZR wybrany został Leonid Breżniew, nowym premierem — Aleksiej Kosygin.

Agencja Nowych Chin poinformowała, że w zachodnich rejonach ChRL dokonano pierwszego doświadczenia z bronią atomową.

W związku ze zwycięstwem wyborczym Labour Party, nowym premierem rządu brytyjskiego został Harold Wilson.

Ze sportu: znakomicie spisują się polscy sportowcy podczas odbywających się w Tokio igrzysk olimpijskich. Oto nazwiska dalszych medalistów: złote medale zdobyli: Franke (fiolet) i Szmidt (trójkość); srebrne — Kirszenstein (skok w dal i 200 metrów), floreciści drużynowo (Skrudlik, Woyda, Parulski i Franke), Ciepla (80 m ppl.); brązowe — Badański (400 m), Pallński (nodnoszenie ciężarów) i Klobukowska (100 m).

opr.: (bar)

AUTO MOTO

Samochodowe who is who

Oznaczenia samochodów produkowanych przez Fabrykę Samochodów Osobowych składają się z czterech elementów: nazwy producenta, typu podstawowego, pojemności zastosowanego silnika (podana cyframi odpowiadającymi pojemności w dm sześć, np. 1.5 1.3) oraz wersji.

W taki sposób duży fiat oznacza FSO 125 p 1.5 ME oznacza samochód o pojemności silnika 1 — od poloneza (M) w wersji ekonomicznej, ze zmienionym gaźnikiem i elektronicznym układem zapłonowym (E).

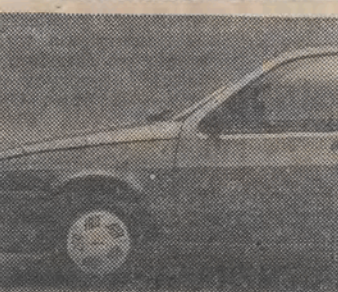
FSO polonez 1.6 SLE — samochód z silnikiem o pojemności 1.6 l z nadwoziem z dodatkowym oknem tylnym i nowym spojlerem (S), wykonany luksusowo (L), w wersji ekonomicznej (E).

Inne oznaczenia literowe to: C — wyposażenie i wykończenie standardowe, D — z silnikiem diesla, N — z silnikiem rozprężnym, przystosowanym do etyliny 86.



Czy warto było się tak spieszyć? Na wymianę nadwozia w prezentowanym na zdjęciu fiatcie trzeba będzie poczekać przynajmniej kilkanaście miesięcy. Nie wiadomo również kiedy uda się przywrócić kierowcy pełną sprawność fizyczną, gdyż wyszedł z tego wypadku poważnie ranny

Wszystkiemu winna była chwila nieuwagi. Niechże to zdjęcie będzie ostrzeżeniem dla innych.



Po 10 miesiącach niepewności, w FSO sprawa licencji następcy fiat 125p wraca do punktu wyjścia. W grudniu ubiegłego roku podpisano kontrakt z FIATEM na rozpoczęcie w Polsce produkcji samochodu, określanego wtedy kryptonimem A-90. Dziś wiadomo, że chodziło o fiat uno. Ten skądinąd interesujący wóz nawet po kosmetycznych poprawkach za kilka lat będzie przestarzały, a przecież najwcześniej za trzy lata mogłaby ruszyć jego seryjna produkcja w FSO.

Co w takim razie będzie z samochodem dla FSO? Po Warszawie chodzi plotki, że trwają prace nad konstrukcją z Volkswagenem Fordem i Daihatsu. Nikt oficjalnie temu nie zaprzecza, ale też nie potwierdza. O FIACIE na razie wszyscy milczą.

Podobno najbliższe tygodnie ma-

ja przynieść ostateczne rozstrzygnięcie. Dyrektor FSO — Henryk Oleniak w wywiadzie dla „Expressu Wieczornego” stwierdził: „Do końca tego roku wybrany zostanie partner zagraniczny”.

Mielibyśmy ochotę na fiat tipo (na zdjęciu), ale to wydaje się mało realne.

Giełdowe odpryski

Jeśli czegoś zaczyna brakować w sklepach, to jest prawie pewne że będzie tego pod dostatkiem na bazarze. Obecnie dotyczy to już w zasadzie wszystkiego.

O tym, że zdobyć po cenach detalicznych np. opon bądź akumulatora jest prawie niemożliwe — wiedzą wszyscy zmotoryzowani. Tymczasem na giełdzie — proszę

My im - oni nam

Polski przemysł motoryzacyjny od lat współpracuje z fabryką samochodów Crvena Zastava w Jugosławii. Przed kilkoma dniami podpisano kolejną umowę, która mówi o poważnym rozszerzeniu świadczeń między partnerami z Polski i Jugosławii.

Do FSM zakłady z Kragujevca będą dostarczały m. in. bezwładnościowe pasy bezpieczeństwa, przewody hamulcowe, przekładnie kierownicze zespoły wycieraczki tylnej szyby, paski klinowe, uszczelki silnikowe, instalacje elektryczne, itd. Są to elementy niezbędne do montażu w Bielsku-Białej i Tychach fiatów 126 p FL i bisów. Także 36 detali niezbędnych w nowym licencyjnym samochodzie maolibratowym będzie przysyłanych z Crvenej Zastawy.

W zamian do Jugosławii będą wysyłane nasze samochody i niektóre elementy niezbędne do produkcji zastawy.



Każda z firm oprócz kilkusetosobnych serii wypuszcza na rynek niewielkie ilości niektórych swolch modeli. Przykładem tego jest volkswagen prezentowany na powyższym zdjęciu, a spotkania na parkingu w Belchatowie.

Rajd czy tylko wyścig?

W czasie zakończzonego niedawno Rajdu Warszawskiego kilka załóg wyczołowało się z walki, gdyż nie chciało niszczyć swoich samochodów na dziurawej drodze. Sprawa nie byłaby może godna uwagi, ale świadczy o pewnym narastającym niebezpiecznym dla sportu samochodowego zjawisku.

Rajd kolarzy się przeciętnemu śmiertelnikowi z jazdą po trudnych, nierównych drogach, tymczasem większość tego typu imprez ostatnimi laty ma zupełnie inny charakter. Organizatorzy ustalają trasy tak, aby ich nawierzchnie w niczym nie szkodziły pędzącym po nich pojazdom. Rajdowa walka sprowadza się do wyścigów na zamkniętych dla ruchu odcinkach dróg, w przeważającej części o nawierzchni asfaltowej.

Udział w rajdzie samochodowym

Jeździmy oszczędnie cz. III

Sprawa ekonomicznej jazdy wywołała spore zainteresowanie czytelników. Poprosiłem p. Józefa Burzykowskiego o kilka słów na ten temat. Przy okazji p. Józef prosił o sprostowanie stwierdzenia, iż jest najlepszym w Łodzi fachowcem w tych sprawach. — Z pewnością jest jeszcze kilku naprawdę dobrych speców od tych spraw. Ot, chociażby w łódzkiej wytwórni gaźników „Polmo”.

Skoro o gaźniku mowa, dziś parę słów na ten temat. Jest to urządzenie do wytwarzania mieszanek paliwa i powietrza. Jej skład zmienia się w zależności od obrotów i obciążenia silnika. Składa się z kilku zespołów (m.in. wolnych obrotów, wysokich, wtrysku paliwa i rozruchu czyli ssania), od których zależy ile i jak nasz wóz będzie palił. Wszystkie elementy muszą być odpowiednio ustawione i mieć określone wymiary zalecane przez producenta. Średnica

dysz, wzajemne położenie, poziom paliwa — mają swoje normy. Jest prosta metoda pozwalająca sprawdzić otwory dysz. Słowniowo włączamy ssanie przy jeździe z prędkością rosnącą od 75 do 85 km na godz. Silnik musi być odfabry. Jeśli nie wykazuje wzrostu mocy, to dysze mają za mały otwór. Jeśli auto zaczyna tracić moc — dysza jest za duża. Jeśli zmian nie ma lub są słabo wyuczulwalne, to znaczy, że wszystko jest w porządku.

Najczęstsze niedomagania gaźnika: brak wolnych obrotów — zablokowana dysza wolnych obrotów; silnik jest słaby, „nie wchodzi” na obroty, a nawet gaśnie — brudna dysza główna.

Aby uniknąć kłopotów, trzeba po każdych przejechanych 10 tys. km przeprowadzić regulację gaźnika, oczyścić świece lub wymienić na nowe, sprawdzić czystość pompy paliwa, wymienić olej i filtry.

„Trabi” robi karierę w RFN

Chodzi o nagłe zainteresowanie trabantami w RFN. Wraz z wzbierającą falą emigracji z NRD do RFN, za Łabą znalazło się kilka tysięcy tych samochodów. Początkowo uchodzący sprzedawali je po 100-200 marek zachodniemieckich. Ostatnio — jak podał agencja AFP — za egzemplarz „Trabiego” (tak trabant jest nazywany w RFN) kolekcjonerzy płać nawet 1000 marek.

Przerzani są obrońcy środowiska naturalnego, gdyż dwusuwowe silniki tych wozów są wy-

Videxpol zarzuca sieć!

W najbliższym poniedziałek na łamach „DE” przedstawimy szczegóły systemu, w ramach którego spółka Videxpol chce poszukiwać na terenie kraju kradzionych samochodów.

Sprawa ruszy już pod koniec tego miesiąca. W tej chwili trwa organizowanie poszczególnych „oczek” sieci.

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO NR 1

Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Łodzi, ul. Łąkowa 4

ORGANIZUJE KURSY:

- dla sekretarek przedsiębiorstw zagranicznych i spółek (w programie: maszynopisanie, angielski lub niemiecki, obsługa teleksu, telefaksu, komputera, organizacja przyjęć, elementy kosmetyki, makijażu i fryzjerstwa),
- bukieclarskie (przygotowujące do prowadzenia kwaciarni),
- fryzjerskie (przyuczające),
- manicure-pedicure,
- kasjerów walutowych,
- televizji czarno-białej i kolorowej,
- instalowania i napraw dekodery PAL,
- masażu leczniczego,
- sitodruku,
- radiestezji (różdżkarstwa),
- tańca towarzyskiego i dyskotekowego,
- „małej gastronomii”.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat ośrodka, ul. Łąkowa 4, pokój 301, III p., tel. 32-89-05 wew. 25 w godzinach 8-15.30, tel. 32-89-07 w godz. 15.30 do 19.30 i tel. 32-60-48 w godz. od 8 do 15.30.

3128-k

nieruchomości

KUPIĘ dom lub segment na terenie Łodzi. Listy 50298 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DZIAŁKĘ budowlaną (Łódź) - kupię 52-02-46 50395 g
DZIAŁKĘ budowlaną kupię 51-57-67. 6395 g
FERME lisów sprzedam. Listy 50753 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DUŻY dom, wygodny, obecnie gastronomia (mieszkanie) przy trasie „7” pod Radomiem. Warunki na krawiectwo (szwaczki) - sprzedam wydzierżawię. - Łódź Nieszawska 18.

DZIAŁKĘ budowlaną - kupię 50686 g
DZIAŁKĘ zamienię na mieszkanie. Listy 50480 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DZIAŁKĘ budowlaną - kupię Listy 50199 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.
DZIAŁKĘ w Łodzi, pon-ton do silnika - kupię. Tel. grzeźnościowy - 78-70-32. 50356 g
SEGMENT - może być nie wykonany - kupię (Górna) 84-71-59. 50233 g
ZDECYDOWANIE kupię działkę zbrojną budowlaną. Poszukuję garażu Retkinia - okolice. 87-37-53 (wieczorem).

SPRZEDAM działkę budowlaną 900 m kw. ul. Piotrkowska. Listy 8518 z ceną Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.
DZIAŁKĘ budowlaną - sprzedam 52-15-70. 54915 g

Handlowe

KUPNO - sprzedaj telewizory, video 57-52-12 Gambit.
52407 g
BOAZERIE, stoły szwalnicze - sklep. Jaracza 6. 53155 g
SKŁAD konsygnacyjny STH „Expolco” Przedsiębiorstwo „Marex” - Zgierz Sadowa 6 - 16-25-02 wewn 240 oferuje jeans ekspresy nici, włóczki, sztuczną skórę i leje za dolary i bony PKO.

43672 g
TELEWIZORY, magnetydowy, oddawczycie gospodarstwo domowe meble. Autoposrednictwo. Kupno - sprzedaj 33-10-32 Miłostki 7297 g

SPRZĘT RTV, gospodarstwo domowe, samochody, lodzki - kupno - sprzedaj, pośrednictwo 52-82-07 Kijewski. 52546 g

LAKIERY samochodowe poleca sklep Limanowskiego 95. 52755 g

PPH „Maks” (hotel „Sawoy”) 32-93-80, pok 310 oferuje do sprzedaży dzins 14,5 oz., szelki skóry kaletniczej. 8520 g

POSREDNICTWO „Vigo” - RTV, gospodarstwo domowe, meble, samochody. 42-42-32. 8006 g

Kupno

SZYDEŁKARKE płaska (stan obojętny) - kupię 16-41-83. 50399 g

6.000.000 złotych za kilogram bydłych kamieni żółciowych. Tel. Poznań 67-98-08. 48931 g

GRUBOŚCIOWKĘ kupię 52-71-59. 6290 g

FIRANY filc, kapę pluszową, tiulową - kupię 74-77-05. 50705 g

NOŻ tarczowy węglerski zdecydowanie kupię. - tel. 52-92-94. 50657 g

PRALCĘ „Luna”, duży „Neptun”, „Helios” - kupię 57-95-77. 50280 g

PRZEDWOJENNE meble, szafy, zegary, porcelana, żyrandole, inne wyposażenie mieszkań - kupię 86-84-24. 49562 g

DOLARY kupię 36-56-04 46478 g

pojazdy

POLONEZA (1986) sprzedam. 84-84-78. 1100 (1980). Oglądać - Równikowa 12

SKODĘ 120L - sprzedam Łagiewnicka 240. 54894 g

OPEL rekord sprzedam 55-20-34. 54957 g

SPRZEDAM opony 125p. 86-08-52. 50140 g

GARAŻU poszukuję Śródmieście 74-05-34. 53641 g

lokale

M-2 sprzedam (Teofilów) lub zamienię, kupię podobne okolice Spornej 57-80-68. 8234 g

M-3 czwarte piętro zamienię - parter, telefon, bloki 55-39-22. 50543 g

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ w Poddębicach, ul. Mickiewicza 16

ZATRUDNI:

- lekarza stomatologa w Przychodni Rejonowej w Poddębicach,
- lekarza stomatologa w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Wartkowiecach,
- lekarza stomatologa w Gminnym Ośrodku Zdrowia w Dalikowie.

Zapewniamy dobre warunki placowe oraz dodatki deficytowe. Mieszkania rodzinne zapewniamy. 5747-k

LOKALU poszukuję 16-53-75. 50265 g

OBOKRAJOWIEC poszukuje mieszkania z telefonem. Listy 50250 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 50250 g

KOMFORTOWE dwupokojowe 42 m zamienię na większe 57-06-64. 49482 g

MIESZKANIE bez wygód (Śródmieście) zamienię na bloki z dopłatą 84-36-63. 50792 g

KUTNO trzy pokoje z kuchnią - zamienię na mniejsze w Łodzi. Inne propozycje 87-65-43. 50055 g

POSZUKUJĘ lokalu na cichą pracownię (woda, siła) 38-03-55. 50780 g

M-3 własnościowo - zamienię na większe lub domek 87-92-51. 50503 g

ZDROWIE powietrze, o-siedle wśród lasów pod Opolem M-3 zamienię na Łódź - 74-28-59. 32-60-47. 50547 g

CZTEROPOKOJOWE bez c.o. - zamienię na dwa oddzielne 33-52-34. 50197 g

MALŻENSTWO poszukuje mieszkania, 42-81-52 sprzedam 42-41-52. 50214 g

DYWAN sprzedam - 57-93-69. 8505 g

LAMY - blamy sprzedam 81-75-92. 54923 g

MIREUSZKI, kalkulator - sprzedam 78-39-54. 54924 g

SPRZEDAM odtwarzacz 42-59-33. 54927 g

IVC zachodni 26, pilot - Gorkiego 41/9. 54896 g

KOZUCH damski - sprzedam 84-74-35. 54383 g

MASZYNE Singer - sprzedam 81-64-91 (9-16). 6968 g

poszukuję

LOKALU (krawiectwo) poszukuję 32-75-68 wieczorem. 53905 g

M-4 własnościowo zamienię na M-3 i M-2 - 84-17-47. 8525 g

SPRZEDAM M-4 Śródmieście 17.000 USD - 84-20-45. 8568 g

M-2 dom seniora zamienię na większe - 32-05-66. 54846 g

POSZUKUJĘ lokalu - Łódź (pracownia krawiecka) 74-12-28. 54773 g

KOMFORTOWE M-3 z telefonem przy Dworcu Kalkskim - sprzedam. Listy 54572 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 54837 g

nauka-praca

NIEMIECKI, mgr Bednerek, 86-67-18 (11-18). 50598 g

FRYZJERKĘ zatrudnię. Limanowskiego 117. 50627 g

KRAWCOWA i szwaczki w pracowni i chałupniczo zatrudnię. Rzepakowa 1 (Złotno). 49831 g

SZWACZKI chałupniczo zatrudnię. 81-54-49. 49876 g

SZWACZKĘ - zatrudnię 33-77-21. 50123 g

POMOC domowa - potrzebna. 57-59-11. 50062 g

SZWACZKI - zatrudnię. 32-50-40. 50717 g

POTRZEBNA - szwaczka na dzianiny z dzielnicy Retkinia. Batalionów Chłopskich 2, Barańska. 50539 g

ZATRUDNIĘ, przyuczę w pantoflarstwie. Oferty 50456, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 6693 k

OPIEKUNKA do czterolatniej dziewczynki potrzebna (Radogoszcz) - 86-47-86. 49880 g

PRZYJMĘ chałupniczo prócz szycia, 36-59-02. 50796 g

PRZYJMĘ szwaczki od drugiego listopada (szybie kurtki). Włocławska 10 (Julianów). 50797 g

SZWACZKI - zatrudnię. Warunki pracy i płacy bardzo dobre. 78-76-22. 6286 g

SZWACZKI chałupniczo przyjmę - szyję spodni. 88-78-52. wieczorem. 6234 g

POTRZEBNA robiąca na drutach. 36-29-24. 6377 g

SZWACZKI i chałupniczo - przyjmę. Koszynie Gdynińskich 70A. 50419 g

ZATRUDNIĘ - szwaczki. 51-13-72. 50321 g

SZEWCOW cholewkarzy zatrudnię. Butapren, skóra Polcorfam - kupię. Nowomlejska 4 - 33-95-94. 50297 g

PRZYJMĘ robiące na drutach. 74-72-05, do 16. 50309 g

ZATRUDNIĘ do mycia okien. Kucharski, Górna 22/1. 50220 g

KOBIETĘ do prowadzenia domu zatrudnię - 42-07-55. 6463 g

ANGIELSKI - Włodarczyk. 74-56-57. 49161 g

PZ „Karimex” zatrudni natychmiast szwaczki. Gwarantowane bardzo wysokie zarobki. Adresy: Łódź, ul. Zbarska 7/9, al. Kościuszki 132, tel. 42-40-85, 36-42-91. 6752 k

SZWACZKĘ rekwizycję - zatrudnię. Wyższe zarobki. 86-25-92. 49886 g

ZATRUDNIĘ szwaczki - superwynagrodzenie - 43-32-71. 23143 g

KRAWCOWA - zatrudnię. 74-56-55. 8521 p

SZWACZKI - zatrudnię. Warunki pracy i płacy bardzo dobre. 81-34-39. 8552 p

MECZYŻYNA - przyjmę chałupniczo 32-02-73 - wieczorem. 8495 p

PRZEDSIĘBIORSTWO - „Etna” zatrudni szwaczki o wysokich kwalifikacjach, praca jednozmianowa, płace - ok. 500.000. Skóra, dzianina, kożuch, Kilińskiego 222. 8484 p

HYDRAULIKÓW - zatrudnię. 37-08-28. 8494 p

ZATRUDNIĘ - szwaczki 32-47-89. 8511 p

ZATRUDNIĘ chałupniczo - kurtki. 57-62-90. 8512 p

ZATRUDNIĘ krojczego, szwaczki, dzielnicy. Korzystne warunki - 81-59-50. 54837 p

MURARZY, zbrojarzy, pomocników - zatrudnię. Bema róg Koronnej. 54920 p

BUKIECIARKE zatrudnię - 57-88-46. 54895 p

UCZNIĄ przyjmę - mechanika pojazdowa - 43-70-25. 54744 p

JCZNIĄ pełnoletniego - przyjmę, Zakład Renowacji Mebli - tel. 33-41-86. 5476 g

ZATRUDNIĘ dzielnicy „5” saneczki. 86-36-09. 8580 p

medycyna

GINEKOLOGIA codziennie, żyłki - operacje, leczenie. USG - brzuch, nerki, położnictwo - „WILMED” 57-73-43, Zeromskiego 47. 53989 g

GINEKOLOG - zgłoszenia codziennie. Widawski 87-73-70. 43741 g

„ALMED” - lekarze specjalści, godz. 16-21, ul. Armii Czerwonej 81/83, od 13, tel. 74-74-70. 6693 k

POGOTOWIE lekarzy specjalistów 51-27-13 - Koszowiec. 51179 g

TEL-MED, pogotowie lekarskie, 78-29-46. 51450 g

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE „C A R R E X”

w Łodzi, ul. Olechowska 2 a

zatrudni pilnie

- technologów odzieży,
- szwaczki odzieży,
- krojczycy

oraz OGŁASZA KONKURS na stanowisko SZEFA PRODUKCJI TWORZYW SZTUCZNYCH.

Wymagane wysokie kwalifikacje i 5-letni staż pracy.

GWARANTUJEMY WYSOKIE ZAROBKI. Telefon 43-56-98, 81-51-50.

6849-k

WP Centropol

ZESPÓŁ PSYCHOLOGÓW, LOGOPEDÓW, PEDAGOGÓW poleca

usługi specjalistów

Badania, porady, terapia, zajęcia wyrównawcze (klasy młodsze), również psychiatria, dziecięca i młodzieżowa. 55-70-45, 55-70-27 (8-15). 33184-g

„INTERMED” - całodobowe pogotowie 34-10-77. 51536 g

USG serca, brzucha, ciąży. Próby wysiłkowe, rektoskopia, kardiologia, internista, seksuolog, endokrynolog, neurolog. „DAMED” - 57-79-44, Julianowska 20. 53585 g

EKG - 51-27-13, Koszowiec. 51178 g

GINEKOLOG - Piotrkowska 204/210 KLI - 81-97-56. Majcherski. 45597 g

EKSPRESOWA naprawa protez zębowych, protezy, mosty, korony. Sienkiewicza 27, Pawlikowska. 50957 g

GABINET logopedyczny - leczenie zaburzeń mowy. Codziennie 18-20, Liściasta 60/13 Szafranlec. 50446 g

tel. 575555

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARZY SPECJALISTÓW codziennie 8-22

53700-g

PRYWATNA pomoc lekarzy specjalistów całodobowa. 74-41-08, Sikorska. 52237 g

„MEDYK” poleca usługi lekarskie, pielęgniarsko-położnicze. 52-21-03. 7717 g

„ARKA” - pogotowie lekarzy specjalistów - 78-15-00. 50583 g

„ESKULAP” - lekarze specjalści - 51-62-57 (8-22). 49893 g

„CITO” - pogotowie lekarskie. 74-98-56. 52887 g

usługi

VIDEOFILMOWANIE - 33-44-85, Matas. 52226 g

VIDEOFILMOWANIE - „Movie” - 86-20-82, 87-03-40. 44827 g

VIDEOFILMOWANIE - Józwiak 86-72-69. 46289 g

VIDEOFILMOWANIE - Tomczak, 16-45-45. 5021 g

VIDEOFILMOWANIE - 86-15-61 Bartyzel. 47840 g

VIDEOFILMOWANIE - 51-54-97 Cieplucha. 46928 g

VIDEOFILMOWANIE - Grażewicz. 43-46-34. 8517 p

WYPOŻYCZALNIA magnetowidów 51-81-35. 7797 g

DEKODERY PAL, telenaprawa - radzeczki - kolor 52-55-46 Firek. 51384 g

DEKODERY PAL/SECAM - magnetowidy przestrajanie 86-24-30, Wiśniewski. 47698 g

PAL/SECAM, video - przestrajanie, inż. Maciaszczyk, 86-95-68. 51752 g

DEKODERY PAL/SECAM - fonie - przestrajanie. Inż. Puszeko 52-60-73. 51877 g

TELEPOGOTOWIE - Skrzypczyk. 74-43-73. 50505 g

DOMOALARMY 43-37-56 wieczorem. Nawlicki. 51444 g/51790 g

„SEZAM” - montaż dodatkowych drzwi (stalowych, plynicznych) krat okiennych, 51-74-58 - Derczyński. 51773 g

MONTAŻ boazerii. Sierakowskiego 77. 8547 p

MONTAŻ boazerii, pawlacze - szybko, tanio 42-97-87. 8567 p

CYKLINOWANIE - Janiczek, 36-12-44. 51187 g

PARKIETY stolarka, boazeria 74-82-98 Kotecki Łaszcz. 53359 g

DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo - piorę 43-07-13 Bakliński. 51278 g

MYCIE okien 57-22-46 - Dubowski. 52101-g

ZALUŻE kolorowe 51-99-88, Zubrzycki. 53386-g

ZALUŻE instaluje. Witka 84-76-15. 52526-g

ZALUŻE 33-77-29, Paszak. 51304-g

LODÓWKI naprawa. 48-17-32 Wojciechowski (8-10). 50196-g

PRALKI automatyczne - naprawa, Grall - 78-80-07 (8-10). 54197-g

NAPRAWA maszyn szwalniczych, Skrepta 86-89-23. 50495-g

NAPRAWA maszyn szwalniczych, 57-89-16 (10-16) Dmowski. 49454-g

SITODRUK - Tkacka 48 34-97-47 Górski. 5904-g

NAPOWANIE nitowanie, zakładanie oczek. Zamłyńska, Łódź, Mielczarskiego 25 m. 25. 53460-g

JARMURKOWANIE. Janowska, Stefana 9 B, tel. 86-95-31. 50473-g

STOŁY do maszyn szwalniczych wykonuje. Piwowarski, Ksawerów, Sucha 9, tel. 87-34-11 Łódź. 50182-g

TRANSPORT, 55-50-64 Kruszyna. 6392-g

UKŁADY wydechowe. Judyta 20 Myszowska, Malinowski. 52973-g

FOTELE samochodowe naprawa, przeróbka na rozkładane. Regulacja, ustawianie drzwi, zamków Firma Tobik, Ulica Kolumny 390. 52141-g

SCINANIE drzew 36-35-28 Szczeciński. 47754-g

BIURO tłumaczy - „Allians” Narutowicza 32. 52552-g

„BONA” - opieka nad dziećmi. 81-45-68. 7148-g

„ELDA” - Biuro doradczco marketingowe pomoże: założyć spółkę, uruchomić działalność gospodarczą, nawiązać współpracę z firmami zachodnioeuropejskimi. 55-68-92 Lampego 3 m. 2 godz 10-16. 50696-g

ARTYSTA plastyk Jolanta Ekiert-Królikiewicz - portrety olejne, akwarelowe 34-82-04. 50471-g

HAFT - automat, dziurki, guziki - „Koy” - Miłłonowa 88 (przy Łódzkiej). 53006-g



nr 33-24-99 - czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-15

POGOTOWIE MIESZKANIOWE:
spółdzielcze 32-46-36
komunalne 36-33-95
osiedle Widzew 74-28-11
74-26-00

SCHRONISKO: dla zwierząt 57-58-42

TEATRY

WIELKI - godz. 19 „Wolfgang Amadeusz”
22.10. godz. 19 „Sen nocy letniej”
NOWY - godz. 19.15 „Jaka jak berety”
22.10. - j.w.
MAŁA SALA - godz. 19 „Romanca”
22.10. - j.w.
JARACZA - godz. 19 „Obywatel Pekosiwicz”
22.10. - j.w.
POWSZECHNY - godz. 19.15 „Panienci madame Tinty”
22.10. - j.w.
MUZYCZNY - godz. 11 „Spłaca królewna”
22.10. godz. 13.30 „Hrabina Marica”
STUDYJNY - godz. 19 Woyceck (premiery), godz. 21 Grupa - wernisaz
22.10. godz. 19 „Woyceck”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Przygody misia Rymelca”
22.10. godz. 12 j.w.
PINOKIO - godz. 17.30 „Brzydkie kaczątko”
22.10. godz. 12 j.w.
FILHARMONIA (Sala Liceum Muzycznego Sosnowa 8) godz. 17. Koncert Symfoniczny Orkiestra Symfoniczna PFL. Dyrygent - Karol Teutsch Soliści: Urszula Mazurek - harfa Antoni Wierzbicki - flet W programie: J. F. Haydn - Sarabanda W. A. Mozarta - Koncert na flet i harfę C. Dur Fr. Schubert VIII Symfonia h-moll „Niedokończona”

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-15 22.10. nieczynne

ODDZIAŁ RADOŚCZYZY (Zgierska 147) godz. 10-16 22.10. - j.w.

RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (ul. Gdańska 107) godz. 11-15 22.10. nieczynne

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15 22.10. godz. 10-15

HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-14 22.10. - j.w.

WŁOKNIENCTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-16 22.10. godz. 10-15

SZUKI (Włocławskiego 35) - godz. 10-16 22.10. - j.w.

MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 2) godz. 10-13 22.10. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (plac Obródców Stalingradu 1) godz. 10-14 22.10. godz. 10-13

WYSTAWY

SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 102) godz. 10-18 Wystawa starej fotografii
22.10. - j.w.

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 12-16 malarstwo A. Gentili
22.10. - j.w.

GALERIA SZUKI (Włocławskiego 35) godz. 12-16 malarstwo J. Wernisaz
22.10. - j.w.

OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (park Sienkiewicza) godz. 12-16 Przyjaciele Kwadratu z kręgu A. Stankowskiego
22.10. - j.w.

SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 12-16 Łódź Kalska Manifesty
22.10. - j.w.

ZOO - czynne od godz. 9-17 (kasa do godz. 18)

OGROD BOTANICZNY - w godz. 10-20 (kasa do 19)

PALMIARNIA czynna oprócz poniedziałków w godz. 10-17

KINA

PRZEDWIOSNIE - „Odnaleziony skarb” węg. b.o. godz. 12, 14; „Man on Fire” USA od lat 18 godz. 15, 17, 19, 21 (z czytelną listą dialogową)
22.10. - j.w.

BALETY - „Szkłana pułapka” (Die Hard) - USA od lat 18 godz. 10, 12, 30, 15, 30; Film przedpremierowy z czytelną listą dialogową - „Sex - telefon” (Out of the dark); - USA od lat 18 godz. 13, 20, 15 22.10. - j.w.

IWANOWO - „Wall Street” - USA od lat 15 - godz. 15 17.15, 19.30

22.10. Bajki - „Przygody profesora Nerwooska” - godz. 14; dalej j.w.

POLESIE - „Wirujący seks” (Dirty dancing) - USA od lat 13 - godz. 13, 15

22.10. Bajki - „Kukuryku” - godz. 15; dalej j.w.

WŁOKNIARZ - „Wpływ księżycy” USA od lat 15 godz. 10 12.30, 15, 17.30; Film przedpremierowy z czytelną listą dialogową - „Krokodyl Dundee II” - USA godz. 20

22.10. - j.w.

WOLNOSC - „Moonraker” - z serial James Bond agent 007 - USA od lat 12 godz. 16 18.30

22.10. - j.w.

1 MAJA - „Kopciuszka” - godz. 14; „Zemsta różowej pantery” - ang. godz. 15, 17, 19

22.10. - j.w.

LDK - „Pluton” (USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30 17 19.30

22.10. godz. 11, 12 Bajki - „Szaletstwo panny Ewy” (pol.) godz. 13; „Pluton” godz. 15, 17, 19, 30

WISIA - „Krótki film o miłości” pol. od lat 15 godz. 15, „Ludzie koty” - USA od lat 18 godz. 17, 19, 30

22.10. - j.w.

STYLWO - „Gliniarz z Beverly Hills II” - USA od lat 15 - godz. 17, 19

22.10. - j.w. godz. 15, 17, 19

TATRY - „MAŁE-STUDYJNE” - „Indeks” - pol. od lat 15 - godz. 18

22.10. „Dzieje grzechu” - pol. od lat 18 godz. 18

TATRY - „Bliskie spotkania z wesołym diabłem” - pol. b.o. godz. 15.30; „Nocne grzy” - USA od lat 18 godz. 17 19

22.10. - j.w.

OKA - „Osaczona” (USA) od lat 15 godz. 13.30, 16, 18.30 22.10. - j.w.

POKÓJ - „Rambo II” (USA) od lat 15 godz. 15, 17, 19, 30

22.10. Bajki godz. 14, „Rambo I” godz. 15, 17, 19, 30

STUDIO - nieczynne

22.10. „Frantic” (USA) od lat 13 godz. 17, 19

SWIT - „Pan samochodził i praskie tajemnice” (pol.) godz. 12, 14; „Fatalne zauroczenie” (USA) godz. 16; „Nico” (USA) godz. 18, 20

22.10. - j.w.

ZACHETA - „Złote dziecko” - pol. godz. 11 13, 15; „Rybka zwana Wandą czyli jak odzyskać łup” USA od lat 15. godz. 17, 19, 30

22.10. - j.w.

GDYNIA - „Kino non stop” - od godz. 10-22 „W imię przyjaźni” - franc. od lat 18

22.10. - j.w.

HALKA - „Mściciel zwał Złotej Rzeki” - Hongkong od lat 15 godz. 16, 18

22.10. Bajki - „Pampalini i Yeti” - godz. 15; dalej j.w.

MŁODA GWARDIA - „Czarownice z Eastwick” - USA od lat 18 godz. 14.30, 16.45 19 22.10. Bajki - „Rekio i nośna kura” godz. 13.30; dalej j.w.

MUZA Bajki - „Piekłone przygody” - godz. 15 „Złota panna” - czes. b.o. godz. 16; „Sztuka kochania” - pol. od lat 15 - godz. 18

22.10. - j.w.

ROMA - „Piłkarski poker” - pol. od lat 15 - godz. 10.15, 12.30, 15, 17.15, 19.30

22.10. - j.w.

PAMPALINI i „mówkojad” - godz. 16 11; „Piłkarski poker” godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30

STOKI - „Magliczy warkocz” - chiński od lat 15 godz. 16; „Sztuka kochania” - pol. od lat 15 godz. 18

22.10. - j.w.

Bajki - „Pampalini i tapir” - godz. 15; dalej j.w.

WYPOZYCZALNIE KASEI WIDEO 1. Piotrkowska 76 - czynna od godz. 12-15

2. Narutowicza 20 (kino „Balety”) czynne od godz. 12-15

22.10. - nieczynne

APTEKI

Mickiewicza 20 Felińskiego 7

Lutomska 146 Strzalska 2a Górkiego 21a

Pabianice - Armii Czerwonej 1

Aleksandrów - Kościuszki 4

Konstantynów - Sadowa 8

Głowno - Łowicka 68

Zgierz - Dąbrowskiego 10

Ozorków - Armii Czerwonej 61

DYZURY SZPITALI

Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14)

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 39/50)

Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 39/50)

Chirurgia szkieletowo-rtuzowa - Szpital im. Bartłkiewicza (Kopcińskiego 22)

Laryngologia - Szpital im. Piłgowskiego (Włocławskiego 195)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

22. X.

Chirurgia urazowa - Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)

Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowska 35)

Okulistyka - Szpital im. Bartłkiewicza (Kopcińskiego 22)

Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szkieletowo-rtuzowa - Szpital im. Bartłkiewicza (Kopcińskiego 22)

Laryngologia - Szpital im. Bartłkiewicza (Kopcińskiego 22)

Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt informacyjny dotyczący choroby AIDS - czynne od godz. 15 do 7, telefon 32-31-28.

- internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36 31 00 w 21

- gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15 czynny cała doba tel. 74-14-14

- gabinet oodiatry ul. Armii Czerwonej 15 czynny od 15 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała doba tel. 74-14-14

- gabinet stomatologiczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 19 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała doba - 43 33-72

- gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1 czynny od godz. 17 do 7; w dni wolne od pracy czynny cała doba.

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Koncert 11.57 Komunikaty 11.59 Sygnał czasu 12.05 „Magazyn z kraju i ze świata” 12.25 Mów Zachód 12.35 Radio Arty 12.45 Fanche z Andaluji 12.45 Roinicza Kwadrans 13.00 Komunikaty 13.05 Radio kierowców 13.30 Koncert reki-mowy 14.05 Piosenka tygodnia 14.31 Pięć minut o filmie 15.00 Mój program w „Rytmie” 16.05 Muzyka i aktualności 16.55 Losowanie zier (członkowie 17.00 Przyjście z listy Janna Wehbera 17.30 Slady „pamięci” - aud. 17.30 Kto tak pięknie gra - Henryk Alber 18.00 „Matyszkowie” 17.16 aud. 18.30 Koncert dnia 19.00 Magazyn z kraju i ze świata 19.25 Chwila muzyki 19.30 Radio - dla dzieci „Superek” - aud. 20.07 na męskie wydarzenia 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego 20.15 Koncert zyczeń 20.45 Alkoholizm alkohol. 20.45 Jack Brakel 21.00 Nazwa poeta” fragm. 21.00 Komunikaty 21.05 Przy muzyce o sobie 22.00 Wiad. 22.05 Zaproszenie do tańca 22.45 Radiowy Odeon 23.00 Dziennik 23.30 Zaproszenie do tańca 23.55 Północ poetów - Alina Biernacka.

PROGRAM II

13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L) 13.10 Z cyklu „Okolicie kultury” - fel. (L) 13.20 Jazowe spotkania - aud. 14.00 Wiosna i harmonii 21.10 Wiad. 21.15 Wiosna i refleksje 21.20 Wiosna i literacko-muzyczny 21.25 Jon Baless „Treserka upiorów” 22.00 Studio Stereo zaprasza c i 23.00 Krsto Spoliar - „Czas i pajeczyna” - odc. 23.20 Studio Stereo.

PROGRAM III

14.00 Concerti per altri strumenti - aud. 15.00 Serwis Trójki 15.05 Wnien i Ma - magazyn spółki autor skłnej Jerzego Iwaszkiewicza Janusza Koscińskiego, Jacka Olszawskiego i Marka Wilhelmięgo 18.00 Serwis Trójki 18.05 Listę Przejawów Pr III prowadzi Marek Niedźwiecki tel. 29-40-21 czynny w piątek od 16.30 do 19 22.00 Informacje sportowe 22.10 Wrocławski magazyn rozrywkowy 23.00 Zapraszamy do Trójki.

PROGRAM IV

11.00 Z mikrofonem po kraju 11.50 Redakcja Reportaży 12.00 Wiad. 12.05 Laureaci zakolańskiego festiwalu - aud. 12.20 Odpowiedzi na listy 12.30 Między fantazją a nauką - aud. 13.00 Sobotni koncert 13.55 Lekturey i refleksje - fel. 14.00 Popołudnie młodych 16.30 Ludzie dobrej roboty 17.00 Wiad. 17.05 Magazyn Redakcji Katolickiej 17.35 Jacques Brel - Pleśń człowieka - aud. 17.55 Socjologia i życie potoczne - fel 18.00 Muzykoterapia - aud. 18.30 Język angielski - lekcja 18.45 Pejzaż polski - aud. 18.50 Portrety Polaków kardynał August Hlond - aud. 19.30 Wiad. 19.35 Lekturey Czwórki Kazimierz Głaz - „Gombrowicz w Venecji” 19.45 Instrumentarium (jazowe 20.00 W świecie humanistyki - aud. 21.00 Felleton literacki 21.10 Flacido Domingo - Mote żyte na scenie 22.00 Wiosna ze słuchowiskiem: Gdy wstaliśmy z martwych”

sluch. 23.06 Piosenki-przeboje 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad. 23.35 Kalendarz kulturalny - aud.

NIEDZIELA, 22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

11.00 Koncert 11.59 Sygnał czasu 12.05 W samo południe 12.45 Muzyczne nowości 13.00 Przeglad tygodniowy 13.15 Dla tych, co nie lubia - ceka 3.45 Dor i my 14.00 Z płytki kolekcjonerskiej 14.30 W Jeźdźcach 15.00 Koncert zyczeń 16.00 Wiad. 16.05 Powietrze przy mikrofonie 16.05 Wiosna i harmonii 17.20 Spór o piśmię 18.00 Dialogi historyczne 18.15 Świat muzyki 19.10 Koncert na jeden głos 19.20 Radio - dzieciom „Opadają liście, odlatują ptaki” 20.00 Wiad. 20.05 Przy muzyce o sporcie 20.55 Komunikaty Totalizatora 21.00 Komunikaty 21.05 Nowa muzyka 21.55 W kilku taktach 22.00 Teatr Polskiego Radia 22.25 Piosenki naszych czasów 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II

11.00 Poranek z płytą kompaktową 12.00 Przeboje z przebojem 13.00 Wiad. 13.05 Był dwór szaleńczy 14.00 Piosenki z dobrą dyktką Krystyna Tkacz 14.15 Powtórki płytowe Simply Red „A New Flame” 15.00 Koncert chopinowski 15.30 Katalog wydawniczy 15.35 Piosenki na życzenie 17.00 Wiad. 17.05 Łódzkie Archiwum Radiowe - Łódzki Sekretarz Smyczkowy (L) 18.00 Opera Musorski „Salambo” - aud. 21.00 Wiad. 21.05 Program lokalny 21.20 Wiosna i muzyka.

PROGRAM III

11.00 Pod dachami Paryża 11.30 Dziusz Jana Szembeka 12.00 Recltal Gorygryego Chiffry 12.50 Wixtry i podróże 13.05 Serwis Trójki 13.10 Niech gra muzyka 14.00 Przywianie ul. Marka Nowakowskiego 14.15 Mini-max: The Compact King

PROGRAM IV

Pograżeni w głębokim bólu zawiadamiamy, że w dniu 18 października 1989 r. zmarła nasa droga Mamusia, Babcia i Prababcia

S. + P.

STANISŁAWA STEPIEŃ

wieloletni pedagog, Przyjaciel dzieci, Człowiek wielkiego serca, Odnaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 października br. (poniedziałek) o godz. 12.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

SYNOWIS z RODZINAMI.

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PROGRAM V

Z żalem żegnamy naszą była pracownicę, cenioną Koleżankę

DANUTE CHERASKO

zmarła w dniu 19 października 1989 r. Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają

PRACOWNICY i KIEROWNICTWO CBPRD „TRICOMED”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 października br. o godz. 12.30 na cmentarzu św. Franciszka (Chojny).

PROGRAM VI

Dnia 19 października 1989 roku zmarł po długich cierpieniach, w wieku lat 83, nasz kochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadziuś

S. + P.

JÓZEF SOLNICA

MISTRZ KRAWIECKI.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 października br. (sobota) o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzymski na Zarzewie.

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Crimson. 15.00 Zycie na gorąco. 15.30 Co nam zostało z tych płyt 15.50 Magazyn literacki 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania 17.00 Pamiątkę potoczny - mag. 13.30 Baw się razem z nami 19.00 Serwis Trójki 19.05 Witold Słusarski A serce tylko boli” 20.00 Wspomnienia z kompaktu - Billy Joel 20.45 Piosenki bez słów 21.00 „Śnił mi się dom” 21.20 Tryptyk chromatyczny - aud. 22.00 Dialogi o aicydziach 22.15 Lubie szum starej płyty 22.50 Rozmieszania przed północą: Krzysztof Mitrak 23.00 Jam Session w Trójce 23.50 Edward Stachura: „Cała jasność” 24.00 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej 12.00 Wiad. 12.05 Serwis prasowy 12.30 Wyprawy „Czwórki” 13.30 Z jedne płyty Bill Withera „Star gold” 13.35 kultura słowa 14.05 Echa festiwalu 14.45 Teatr klasyczny dla młodzieży „Faust” cz. I 15.00 Quiz popularyzatorski Twórcy i dzieło” 17.00 Wiad 17.05 Przeglad prasy społeczno-kulturalnej 17.15 Szpetni czterdziestoletni z Agnieszka Osiecka rozmawia A Staniewicz 17.45 Refleksje uczonych 17.50 Twórcy kompozytorzy renesansowych 18.00 Nabożeństwo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego 19.40 Sonaty barokowe 19.00 Aida - Cene-Ea - mag. 19.30 Wiad. 19.35 Lekturey „Czwórki” Kazimierz Głaz „Gombrowicz w Venecji” 19.45 Instrumentarium jazzowe - puzon 20.00 Magazyn Publicystyki Kulturalnej „Zdżerzenia” 20.30 Muzyka w kolorze smutku i radości 21.00 Z Syrena w herbie 21.30 Miniatury muzyczne przedstawia 22.00 Wiosna i muzyka i myśl: „Ocalić od zapomnienia” 23.20 Splewa Toni Renis 23.27 Jutro w programie... 23.30 Wiad. 23.35 Rozmowy latynne 23.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM V

Zmiana powyższych linii obowiązują w obu kierunkach jazdy. Na czas robót przystanek ul. Mickiewicza - Kilńskiego w kierunku zachodnim ulga likwidacji. Na ciągu Armii Czerwonej zostanie uruchomiona autobusowa komunikacja zastępcza. Autobusy kursować będą na trasie od ul. Wydawniczej (pętla), Armii Czerwonej, al. Mickiewicza (Czerwonego) - zwracając następnie al. Mickiewicza, Armii Czerwonej do ul. Wydawniczej (pętla). Autobusy zatrzymywać się będą na wysokości przystanków tramwajowych. Za utrudnienia w podróżowaniu MPK przeprasza pasażerów.

PROGRAM VI

Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1989 roku zmarł tragicznie, w wieku lat 61, nasz ukochany Mąż, Syn, Ojciec, Brat, Zięć, Teść i Dziadziuś

S. + P.

BOGUSŁAW WIKTOR BANASIAK

mgr inż. mechanik, wieloletni pracownik PUCHIP „Mostostal” - Wrocław.

Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 23 października br. (poniedziałek) o godz. 12, na Cmentarzu Komunalnym Doly, wejście ul. Strzykowska 1.

ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

TRZY NAPADY W ŁODZI

RABUNEK PO KOLACJI

W czwartek wieczorem, około 22.30 ktoś zapukał do mieszkania przy ul. Jerzego 5/7. Gospodarz, lekarz z WAM, otworzył bez obawy, sądził bowiem że to ktoś ze szpitala. Dalej wypadki potoczyły się błyskawicznie: do mieszkania wtargnęli dwóch mężczyzn. Jeden z nich przyłożył gospodarzowi nóż kuchenny do szyi, drugi uderzył go w brzuch i zaczął dusić. Potem zakneblował swą ofiarę szalikiem, a odcięty przewodem od lampy związał obездwójnionemu ręce i nogi.

Przebywał w mieszkaniu około dwóch godzin. Najpierw zjedł kolację, potem zaś przeszukał wszystkie pokójki, zabierając m.in. magnetowid, telewizor, magnetofon

ZMIANA TRAS LINII TRAMWAJOWYCH

MPK zawiadamia, że ze względu na remont torów na odcinku al. MICKIEWICZA od ul. KILŃSKIEGO do al. KOŚCIUSZKI

ulegną zmianie trasy następujących linii tramwajowych

w dniu 21 października br. w godz. od 17 do 23:

LINIA 10 i 25 - z Widawska do skrzyżowania ulic Armii Czerwonej i Promińskiego bez zmian, następnie ulicami Promińskiego, Dąbrowskiego, Rzgowskiej, pl. Niepodległości, Piotrkowska, Zwirki, al. Kościuski, al. Mickiewicza i dalej właściwą trasą.

LINIA 14 - z Dąbrowy do skrzyżowania ulic Promińskiego - Przybyszewskiego bez zmian, następnie ulicami: Przybyszewskiego, Piotrkowska, Zwirki, al. Kościuski, al. Mickiewicza i dalej właściwą trasą.

ZMIANA TRAS LINII TRAMWAJOWYCH

Zmiany powyższych linii obowiązują w obu kierunkach jazdy. Na czas robót przystanek ul. Mickiewicza - Kilńskiego w kierunku zachodnim ulga likwidacji. Na ciągu Armii Czerwonej zostanie uruchomiona autobusowa komunikacja zastępcza. Autobusy kursować będą na trasie od ul. Wydawniczej (pętla), Armii Czerwonej, al. Mickiewicza (Czerwonego) - zwracając następnie al. Mickiewicza, Armii Czerwonej do ul. Wydawniczej (pętla). Autobusy zatrzymywać się będą na wysokości przystanków tramwajowych. Za utrudnienia w podróżowaniu MPK przeprasza pasażerów.

PROGRAM VII

Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1989 roku zmarł tragicznie, w wieku lat 61, nasz ukochany Mąż, Syn, Ojciec, Brat, Zięć, Teść i Dziadziuś

S. + P.

BOGUSŁAW WIKTOR BANASIAK

mgr inż. mechanik, wieloletni pracownik PUCHIP „Mostostal” - Wrocław.

Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 23 października br. (poniedziałek) o godz. 12, na Cmentarzu Komunalnym Doly, wejście ul. Strzykowska 1.

ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA.

TRZY NAPADY W ŁODZI

RABUNEK PO KOLACJI

W czwartek wieczorem, około 22.30 ktoś zapukał do mieszkania przy ul. Jerzego 5/7. Gospodarz, lekarz z WAM, otworzył bez obawy, sądził bowiem że to ktoś ze szpitala. Dalej wypadki potoczyły się błyskawicznie: do mieszkania wtargnęli dwóch mężczyzn. Jeden z nich przyłożył gospodarzowi nóż kuchenny do szyi, drugi uderzył go w brzuch i zaczął dusić. Potem zakneblował swą ofiarę szalikiem, a odcięty przewodem od lampy związał obездwójnionemu ręce i nogi.

Przebywał w mieszkaniu około dwóch godzin. Najpierw zjedł kolację, potem zaś przeszukał wszystkie pokójki, zabierając m.in. magnetowid, telewizor, magnetofon

ZMIANA TRAS LINII TRAMWAJOWYCH

MPK zawiadamia, że ze względu na remont torów na odcinku al. MICKIEWICZA od ul. KILŃSKIEGO do al. KOŚCIUSZKI

ulegną zmianie trasy następujących linii tramwajowych

w dniu 21 października br. w godz. od 17 do 23:

LINIA 10 i 25 - z Widawska do skrzyżowania ulic Armii Czerwonej i Promińskiego bez zmian, następnie ulicami Promińskiego, Dąbrowskiego, Rzgowskiej, pl. Niepodległości, Piotrkowska, Zwirki, al. Kościuski, al. Mickiewicza i dalej właściwą trasą.

LINIA 14 - z Dąbrowy do skrzyżowania ulic Promińskiego - Przybyszewskiego bez zmian, następnie ulicami: Przybyszewskiego, Piotrkowska, Zwirki, al. Kościuski, al. Mickiewicza i dalej właściwą trasą.

ZMIANA TRAS LINII TRAMWAJOWYCH

Zmiany powyższych linii obowiązują w obu kierunkach jazdy. Na czas robót przystanek ul. Mickiewicza - Kilńskiego w kierunku zachodnim ulga likwidacji. Na ciągu Armii Czerwonej zostanie uruchomiona autobusowa komunikacja zastępcza. Autobusy kursować będą na trasie od ul. Wydawniczej (pętla), Armii Czerwonej, al. Mickiewicza (Czerwonego) - zwracając następnie al. Mickiewicza, Armii Czerwonej do ul. Wydawniczej (pętla). Autobusy zatrzymywać się będą na wysokości przystanków tramwajowych. Za utrudnienia w podróżowaniu MPK przeprasza pasażerów.

PROGRAM VIII

Pograżeni w głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1989 roku zmarł tragicznie, w wieku lat 61, nasz ukochany Mąż, Syn, Ojciec, Brat, Zięć, Teść i Dziadziuś

S. + P.

BOGUSŁAW WIKTOR BANASIAK

mgr inż. mechanik, wieloletni pracownik PUCHIP „Mostostal” - Wrocław.

Uroczystość pogrzebową odbędzie się dnia 23 października br. (poniedziałek) o godz. 12, na Cmentarzu Komunalnym Doly, wejście ul. Strzykowska 1.

ŻONA i NAJBLIŻSZA RODZINA.

TRZY NAPADY W ŁODZI

RABUNEK PO KOLACJI

W czwartek wieczorem, około 22.30 ktoś zapukał do mieszkania przy ul. Jerzego 5/7. Gospodarz, lekarz z WAM, otworzył bez obawy, sądził bowiem że to ktoś ze szpitala. Dalej wypadki potoczyły się błyskawicznie: do mieszkania wtargnęli dwóch mężczyzn. Jeden z nich przyłożył gospodarzowi nóż kuchenny do szyi, drugi uderzył go w brzuch i zaczął dusić. Potem zakneblował swą ofiarę szalikiem, a odcięty przewodem od lampy związał obездwójnionemu ręce i nogi.

Przebywał w mieszkaniu około dwóch godzin. Najpierw zjedł kolację, potem zaś przeszukał wszystkie pokójki, zabierając m.in. magnetowid, telewizor, magnetofon

ZMIANA TRAS LINII TRAMWAJOWYCH</

na ekranie w

sobota

21 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.00 Tydzień na dzisiaj
- 8.20 Na zdrowie
- 9.00 „Drops” — mag. dla dzieci i młodzieży oraz kino Dropsa: „Postrach miasta” (4) — serial
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.40 „Wyprawa pod podszejkę Alp” (2) — „Na górze, pod górą, pod niebem” — serial dokumentalny
- 11.15 Bellona — wojskowy program publ.
- 11.45 Telewizyjny Informator Wydawniczy
- 12.00 Laboratorium
- 12.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 13.00 Telewizyjny Teatr Prozy — Witold Gombrowicz — „Kosmos”
- 15.30 Flesz
- 15.55 Komedie, komedie, komedie... „Inspekcja pana Anatola”
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Portrety: „Kisiel” — film dok.
- 18.30 Butik
- 19.00 Dobranoc: „Przygody misia Colargola”
- 19.10 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Wielki dzień” — western prod. am.
- 21.35 Tu mówi Radio BBC
- 21.50 Telewizyjny przegląd sportowy
- 22.10 Tuzin z „Walami” — „Taa-kie przeboje”
- 23.10 Telegazeta
- 23.15 Kino sensacji: „Tony Arzenta” — film prod. włoskiej
- 0.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 14.00 Tajemnice języka japońskiego
- 14.10 „Ordy” — Morse — serial animowany
- 14.35 Meandry architektury — budowle Japonii
- 14.55 Spektrum
- 15.10 Sztuka „origami”
- 15.15 „Japończycy i morze” — film dok.
- 15.35 Lek nadziei — rozmowa z dr Stanisławem Burzyńskim
- 16.00 Bariery
- 16.25 Studio sport — Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym
- 17.00 Kraków na antenie Dwójki
- 17.15 Słowańska dusza — recital Aloszy Awdiejewa
- 18.00 Magazyn kulturalny (L)
- 18.30 Kraków na antenie Dwójki
- Kabaret Starszych Panów
- 19.20 Spotkanie z balladą
- 20.00 Kabaret O Lipińskiej
- 21.00 Szajbs — recital W. Miynarskiego
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Chateaufallan” (24) — serial
- 22.35 Kraków na antenie Dwójki — „Jeszcze wszystko może się zdarzyć” — recital Leszka Wójtowicza
- 23.10 Komentarz dnia

niedziela

22 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.20 Notowania
- 7.45 Po gospodarsku
- 8.15 Tydzień
- 9.00 Teleranek oraz kino teleranek: „Janka” (5) — „Noce czary” — serial
- 10.30 DT — wiadomości
- 10.35 „Zwierzęta Europy” (2) — film przyrodniczy
- 11.05 Kraj za miastem
- 11.35 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.30 Teatr dla dzieci — Tadeusz Kijonka i Katarzyna Gaertner „Do góry nogami” (2)
- 13.05 Sportowa niedziela
- 14.05 Magazyn Morze
- 14.25 Pieprz i wanilia — Z wiatrem przez świat
- 15.10 Antena
- 15.35 „Panna dziedziczka” (24) — serial
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Muzyczna telewizja
- 19.00 Wieczorynka: „Siostrzeńcy Kaczcza Donalda”
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 „Tanamera” (1) serial prod. ang.
- 21.00 7 dni — świat
- 21.30 Sportowa niedziela
- 21.50 Go, gąski w amfiteatrze — recital zespołu „Go, Go's”
- 22.20 Premiery po latach: „Był taki teatr w Warszawie”
- 22.40 Telegazeta

PROGRAM II

- 9.50 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 10.25 Film dla niesłyszących: „Tanamera” (1) serial prod. ang.
- 11.15 Dopóki serce bije — wojsk. progr. publ.
- 11.45 Jutro poniedziałek
- 12.20 Polska Kronika Filmowa
- 12.30 100 pytań do... Daniela Olbrychskiego
- 13.10 Kino familijne: „Niebezpieczna zatoka” — serial
- 14.05 Aktualności kulturalne — Wokół rock and rolla
- 14.20 Polacy — „Pani dyrygent” — film dok.
- 15.00 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
- 15.15 Podróż w czasie i przestrzeni: „Baka — ludzie z dżungli” (1) — film dok.
- 16.10 Studio sport
- 16.30 Godzina z Przemysławem Gintrowskim
- 17.30 Blżej świata

- 19.00 Wywiady Ireny Dziedzic — Małgorzata Niezabitowska
- 19.30 Galeria Dwójki — Zdzisław Beksiński
- 20.00 Studio sport — Piłka w grze
- 21.00 Od Kuluszek aż do Wiednia — recital Martyny Jakubowicz
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Wojna i pamięć” (9) — serial
- 22.35 Rozmowa z Danem Curtisem — reż. serialu „Wojna i pamięć”
- 22.50 Komentarz dnia

poniedziałek

23 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 16.20 Program dnia — telegazeta
- 16.25 Luz — progr. nastolatków
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Gorące linie — publ. międzynarodowa
- 17.55 Wędrowki dalekie i bliskie — „Bitwa pod Hastings” — film dok.
- 18.45 10 minut
- 19.00 Dobranoc: „Ja ci jeszcze pokazę”
- 19.10 W Sejmie i Senacie
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.05 Teatr Telewizji — Michał Komar, Tomasz Zygadło — „Kwartet”
- 22.30 Dlaczego senator R. Reiff jest nadal poza PAX
- 22.45 Obok nas — rep.
- 23.15 DT — echa dnia
- 23.35 Język francuski (2)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (2)
- 17.30 Antena Dwójki
- 17.45 Ojczyzna — polszczyzna
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Czarno na białym — przegląd PKF
- 19.10 Gwiazdy jazzu
- 19.30 „Życie muzyczne” — Dni Muzyki Organowej i Oratoryjnej w Łodzi — rep. (L)
- 20.00 Auto Moto Fan Klub
- 20.30 Bariera — reportaż z Bułgarii
- 21.15 Gawędy Juliusza Lubicz-Lisowskiego
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Kino Kawalerowicza” — film dok.
- 22.45 Komentarz dnia

wtorek

24 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.30 Domator — Rady na życzenie — Moja maszyna do zycia
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 „Akwen Eldorado” (1) — serial TP
- 10.20 Domator — Rady na życzenie
- 10.25 Program dnia — telegazeta
- 10.30 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 10.45 Kino Tik-Tak: „Cudowna podróż” (42) — serial anim.
- 17.15 Telexpress
- 17.30 „Spojrzenia” — Afganistan
- 17.55 Klinika zdrowego człowieka — Żywność a nowotwory
- 18.15 Mozaika narodowości — „Hajnowka: portret miasta”
- 18.45 10 minut
- 19.00 Dobranoc: „Wesołe przygody Pika, Kwika i wieloryba Grubaska”
- 19.10 „Trudne powroty” — program publicystyczny
- 19.30 Dziennik
- 20.05 „Akwen Eldorado” (1) — ser. TP
- 21.00 „Spotkania satyryczne” — Krzysztof Piasecki
- 21.40 Zawsze po 21
- 22.20 Rozmowa z przewodniczącym Stowarzyszenia PAX. M. Wzrzeszczem
- 22.35 DT — echa dnia
- 22.55 Język rosyjski (2)

PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (32)
- 17.30 Klub ludzi z przeszłością
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Zakopiański święto Witkacego — rep.
- 19.30 Z wiatrem i pod wiatr — mag. żeglarski
- 20.00 Non stop kolor — mag.
- 21.00 W kręgu sztuki — „Dzieje fotografii” (3) ser. dok.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Studio „Solidarność”
- 22.30 „W starym dworku, czyli niepodległość trójkątów” — film fab. prod. polskiej
- 0.05 Komentarz dnia

środa

25 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.05 Przez lądy i morza — freski Tassili
- 8.35 Domator — Nasza poczta — Moja maszyna do zycia
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiad.
- 9.25 „Bezpośrednie połączenie” — film TP
- 10.15 Domator
- 10.10 Program dnia — telegazeta
- 10.15 Dla młodych widzów: „SOS — sami o sobie”
- 10.30 Dla dzieci: „Cojak” — teleturniej
- 10.55 Studio sport — eliminacje do MS — Italia '90 — mecz: Polska Szwecja
- ok. 17.45 Telexpress (w przerwie meczu)
- 18.30 10 minut

- 19.00 Dobranoc: „Porwanie Baltazara Gąbki”
- 19.10 Oferty „Pegaza”
- 19.30 Dziennik
- 20.05 Wojna i film: „Młodość nieujarzmiona” — film prod. NRD
- 22.35 DT — echa dnia
- 22.55 Język angielski (3)

PROGRAM II

- 16.55 Język francuski (2)
- 17.30 „Wiem wszystko” — teleturniej
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Piccolo coro dell'Antoniano cz. 2
- 18.55 „Hotel „Zacisze” (3) — serial prod. ang.
- 19.30 Turcja — program dok.
- 20.00 Klucz do nowej muzyki — o twórczości Eugeniusza Knapiaka
- 21.00 Syberyjskie spotkania — rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „997” — kronika kryminalna
- 22.45 „W labiryncie” — serial TP
- 23.15 Komentarz dnia

czwartek

26 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.35 Domator — Nasza poczta.
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiad.
- 9.25 „Głina z wyższych sfer” (4) — „Sekret” — serial prod. ang.
- 10.20 Domator — przy herbacie
- 10.25 Program dnia — telegazeta
- 10.30 Dla młodych widzów: „Kwant” — „Błękitna” — oraz film z serii: „Świat, w którym żyjemy”
- 17.15 Telexpress
- 17.30 „Patrol” — wojskowy mag. publicystyczny
- 17.55 Być reporterem „M. Niezabitowska i T. Tomaszewski” — cz. I — film dok.
- 18.25 Magazyn katolicki
- 18.45 10 minut
- 19.00 Dobranoc: „Przygody rozbójnika Rumcajsa”
- 19.10 „Teraz” — tyg. gospodarczy
- 19.30 Dziennik
- 20.05 „Głina z wyższych sfer” (4) — „Sekret” — serial kryminalny prod. ang.
- 21.05 Pegaz
- 21.45 Program public.
- 22.15 XXXI Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — Jazz Jamboree 89 — transmisja koncertu inauguracyjnego
- 23.00 DT — echa dnia
- 23.20 Język angielski (32)

PROGRAM II

- 16.55 Język rosyjski (2)
- 17.30 Psychozabawy
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 „...piękno Wschodu, sztuka Wschodu” — reportaż z Chin
- 19.00 Magazyn „102”
- 19.30 Zielone kino: „Przyroda polska” — „Sekrety jeziora” — film przyrodniczy prod. pol.
- 20.00 Wielki sport
- 21.00 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Perły z lamusa: „Wehikuł czasu” — film science-fiction prod. USA według powieści H. G. Wellsa.
- 23.25 Komentarz dnia

piątek

27 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

- 8.05 Przybyśże z Matplanety — krasnoludki z Matplanety
- 8.35 Domator — Nasza Poczta
- 8.50 Domowe przedszkole
- 9.15 DT — wiad.
- 9.25 „Córka albo syn” — film TP
- 10.35 Domator — Szkoła dla rodziców
- 15.50 Program dnia — telegazeta
- 15.55 Intersygnal
- 16.25 Dla młodych widzów: „Rambit” — teleturniej (L)
- 16.50 Dla dzieci: „Okienko Pankracego”
- 17.15 Telexpress
- 17.30 Raport
- 17.50 Skarbiec
- 18.30 Stop — mag. konsumentów
- 18.50 Weekend w Jedynce
- 19.00 Dobranoc: „Kret i jet”
- 19.10 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.05 Kino muzyczne Kydryńskiego „Wesoła wdówka” — film fab. prod. USA
- 21.50 Kontrapunkt
- 22.20 Otwarte studio
- 23.20 DT — echa dnia (w przerwie)
- 23.35 Otwarte studio (c.d.)

PROGRAM II

- 17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Program public.
- 18.50 „Szansa” — dziewczyna miesząca, cz. 2
- 19.30 Dookoła świata — „W Phnom Penh”
- 20.00 „Piątek” — krakowski spektaklanie kulturalny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.50 „Romans z całkiem obcym mężczyzną” — film fab. prod. ang.
- 23.30 Dziś premiera: „Ostatni dwonek” — film
- 23.40 Komentarz dnia

dzienniczek

stryjący tatuś odgrzył synowi ucho.

PEWIEN MIESZKANIEC Kalfornii podarował swemu synowi 35-tonowy czołg, który brał udział w operacjach bo-

jujących w czasie II wojny światowej. Czołg jest w dobrym stanie, w pełni sprawny, nie strzela jedynie armata kalibru 75 mm. Dobry tatuś kupił go na aukcji za 4 tys. dolarów.

A TU MACIE KAWALEK SZNURKA, ABYSKIE ZNOWA W CZASIE ENIM, NIE ZAWRACALI MI GŁOWY JEGO BRAKIEM...



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: A-1. Część składowa paleniska, A-9. Roślina z naberzecznych B-5. Uzdrowisko u stóp

Gorców C-1. Rzeka w ZSRR C-9. Firmament D-5. Doświadczony żołnierz E-1. Córka króla węgierskiego Beli IV (Kuneguda) E-9. Obraz w cerkwi G-2. Marka zagranicznych samochodów G-9. Niegodziwiec J-1. Konkurent J-9. Naszyjnik z drogich

perł K-5. Trwoga L-1. Rysunkowa zagadka L-9. Telewizyjny kolega Lolka M-5. Obrona róży N-1. Furdyment N-9. Pnącz.

PIONOWO: I-A. Wyróżnione w kształcie rowka I-J. Piak używany niegdyś w sokolnictwie 2-E. Tytuł powieści łódzkiego pisarza Wacława Billińskiego 3-A. Pozycja przy ewolucjach gimnastycznych 3-J. Dobór 4-E. Do uprawiania 5-A. Duże jej na hące 5-J. Prezenterka naszej TV 7-B. Pływający znak nawigacyjny 7-J. Przekroczenie przepisów gry w piłce nożnej 9-A. Zimowy pojazd 9-J. Jedna dziesiątka mili morskiej 10 E. Miasto na wyspie Honiu (Japonia) 11-A. Biały napój 11-J. Wodny kwiat 12-E. Sławny niegdyś biegacz fiński na długich dystansach 13-A. Kura z kureczkami 13-J. Dawna kłamra u pasa.

SZYFR KRZYŻÓWKI DO ODCZYTANIA: C-1, D-1 A 3, A 5, B-6, E-3, K-1, D-7, F-4, G-4, G-3, E-9, L-2, D-7, L-4, B-7 M-2 A-4 G-3, N-10, L-12, M-8, A 4, J-2, G 11 J-3 C-2, D-7, C-11, A-11, K-11, D-1, L-5, A-4, M-5, J-4 K-13 F-10, G-4;

Do rozlosowania nagrody łącznej wartości 50.000 złotych ufundowane przez Spółdzielczy Zakład „Bezpieczeństwo” w Łodzi. Termin nadsyłania rozwiązań 10 dnioy.

oprac. J. KAŁUŻKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
A												
B												
C												
D												
E												
F												
G												
H												
I												
J												
K												
L												
M												
N												

Aż do Australii pojechała nasza reprezentacja brydżowa aby grać tam o mistrzostwo świata. Jako mistrzowie Europy, Polacy nie musieli uczestniczyć w eliminacjach, tylko od razu zakwalifikowano ich do półfinału, gdzie już na nich czekali Brytyjczycy. Przeciwnik był bardzo silny; od początku naszym nie szło, potem mieli trochę sukcesów, lecz w sumie Polakom się nie powiodło i koniec końców zajęli trzecie miejsce — no, nie narzekajmy, nie takie złe.

♠A9
 ♥A
 ♦A74
 ♣AK76542
 ♠87
 ♥W9864
 ♦K652
 ♣95-
 N
 W E
 S
 ♠KW103
 ♥KD1073
 ♦109
 ♣D8
 ♠D1642
 ♥52
 ♦W83
 ♣W10

Oto jedno z ostatnich rozdań przegranej meczu z Brazylią. Przy pierwszym stole para brazylijska

figur na figur

na linii N-S, mimo odważnej licytacji Moszczyńskiego i Klukowskiego, doszła do kontraktu 5 trefli i dała sobie z tym radą bez trudu. Przy drugim stole na linii atakującej wystąpił Balicki i Zmudzinski i bez oporu ze strony obrońców zaliczyli szlemika treflowego. Czy można było go wygrać? Widzicie rozkład wszystkich kart, więc najpierw sami pobawcie się rozgrywką, a potem zobaczcie jak grał Balicki (z pozycji N, oczywiście) i jak bronili się Brytyjczycy.

Zatakował E królem kier. Rozgrywający zabił asem i zaczął ścigać atuty. Miał szczęście: przeciwnicy zgodnie dodali po dwa trefle. Żeby zobaczyć co będą zrzucali — pociągnął ten kolor jeszcze czterokrotnie. E wyrzucił dwie błotki kierowe oraz waleta i dziesiątkę pik, zaś W dwa kiery, błotkę karo i błotkę pik. Niestety nasz reprezentant nie dowiedział

się kto ma króla karo, a była już najwyższa pora żeby zacząć grać w ten kolor. Balicki zagrał z ręki czwórka do czwartej damy z waletem na stole. Od E dziesiątka widział — tak jak my karty obrońców, wiedziabymy jak teraz zagrać: figurą karo ze stołu, żeby wyimpasować króla u W (od E spadnie dziewiątka). Jednakże Polak wybrał inny wariant: zagrał błotkę karo do asa w rękę, ścignął ostatniego trefla i licząc na to, że dopuści do ręki tego, który będzie musiał zagrać spod króla pik — oddał lewą na króla karo. Niestety, lewą zabrał W, a potem jeszcze trzeba było oddać lewą na króla pik.

W taki sposób, zamiast zyskać 11 punktów meczowych, nasza para straciła dokładnie tyle samo. Pomysł z wpustką był całkiem niezły, a że się nie udało — cóż, wypadek przy pracy.

Przy łódzkich stolikach. Turniej w Resursie wygrali B. Musiał i S. Zieliński, a w „Telexie” D. i R. Jędrychowski.

28.10 (sobota) o godz. 10 w MDK Łódź-Górna (ul. Sopotka 3) turniej brydża sportowego dla młodzieży szkolnej.

KRÓL KIER

ktos tycyliwy, kto będzie czuwał nad twoim postępowaniem.

Tworzenie to twój żywioł, musisz zawsze być czymś podniecony i zajęty i tylko wtedy dobrze się czujesz. Nie zmieniaj zbyt szybko swych planów, wszystko jeszcze może się zmienić.

WODNIK (21.01.—20.02.) — Teraz nadszedł dogodny czas byś zrealizował swoje plany. Kontroluj własne emocje, które mogą ci bardzo przeszkadzać.

RAK (22.06.—22.07.) — Nie poddawaj w przesade, nie wszystko musi się układać dokładnie po twojej myśli. Takie stanowisko może ci przeszkodzić w wykozystaniu szans na zmianę życia.

RYBY (21.02.—20.03.) — Będziesz musiał podjąć bardzo ważną decyzję, chociaż jeszcze do tego nie jesteś przygotowany. Najlepiej będzie jeśli sam podejmiesz do właściwych wniosków, bez baczenia na cudze rady.

LEW (23.07.—22.08.) — Sytuacja będzie od ciebie wymagała lojalności, może to jednak dostarczy więcej problemów niż korzyści. Będziesz więc musiał dokonać wyboru.

BARAN (21.03.—20.04.) — Będzie ci potrzebny ktoś bliski, kto interesuje się twoim życiem i chce byś go zauważał. Nie traktuj go jako kogoś, kto chce ograniczyć twoją wolność.

PANNA (23.08.—22.09.) — Staraj się zrozumieć motywy postępowania najbliższych ci ludzi. Łatwiej będzie ci znaleźć dla siebie miejsce w różnych sytuacjach.

BYK (21.04.—21.05.) — Spokój i równowaga, trochę nudy to charakterystyczne cechy najbliższych dni. Nie daj się wciągnąć w nerwowe rozgrywki. Szkoła zdrowia i energii.

WAGA (23.09.—23.10.) — Najważniejsze wydarzenia są już za tobą. W perspektywie konieczność przystosowania się do nowych obowiązków w zupełnie nowej sytuacji. Widoki są optymistyczne.

BLEŚNIĘTA (22.05.—21.06.) —